

Piotr Surma
Uniwersytet Warszawski

Teoria wielości rzeczywistości Leona Chwistka¹

1. Wstęp

Leon Chwistek, filozof, wybitny logik, teoretyk sztuki, autor powieści, wreszcie uznany malarz, był na scenie polskiego życia intelektualnego pierwszej połowy XX wieku postacią wyjątkową, o czym świadczy już sama szerokość jego zainteresowań twórczych. Jako filozof i logik pozostawał w opozycji do dominującej podówczas formacji intelektualnej – Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Część jego poglądów filozoficznych, między innymi nastawienie silnie antymetafizyczne, zbliżała go do neopozytywizmu, leżąc jednocześnie u podstaw krytycznej postawy w stosunku do Szkoły. Chwistek posądzał jej przedstawicieli, podobnie zresztą jak fenomenologów, o uprawianie „werbalnej metafizyki”. Innym źródłem rozbieżności pomiędzy poglądami filozoficznymi Chwistka i przynajmniej niektórych przedstawicieli Szkoły, był cechujący jego myśl skrajny relatywizm. Zapewne nie bez znaczenia dla relacji pomiędzy Chwistkiem a przedstawicielami Szkoły Lwowsko-Warszawskiej była również jego rywalizacja o objęcie katedry logiki we Lwowie z Alfredem Tarskim, popieranym przez Tadeusza Kotarbińskiego i Kazimierza Ajdukiewicza. Dokonania Chwistka na polu logiki – dzięki którym *nota bene* zyskał poparcie samego Bertranda Russella i ostatecznie otrzymał lwowską katedrę logiki – czynią go zapewne najwybitniejszym logikiem polskim okresu międzywojennego działającym poza Warszawską Szkołą Logiki.

¹ Tekst ten powstał przy wydatnej pomocy doktora Jerzego Pluty, któremu autor jest niezmiernie wdzięczny za cenne uwagi.

Niniejszy tekst ma na celu krytyczną rekonstrukcję teorii wielości rzeczywiście Chwistka. Teoria ta, po raz pierwszy zarysowana w wydanej w roku 1916 pracy *Sens i rzeczywistość*, stała się z czasem przewodnim motywem jego myśli, przenikającym całość jego dalszych poczynań twórczych, zarówno na polu filozofii, myśli społecznej, jak i sztuki. Bezsprzecznie teoria wielości rzeczywiście jest najważniejszą w filozoficznym dorobku Chwistka.

Podjęty temat wydaje się aktualny ze względu na stopniowe odchodzenie w niepamięć filozoficznych poglądów Chwistka, przy niemalejącej popularności jego twórczości artystycznej, która na płaszczyźnie teoretycznej wiele zawdzięcza filozoficznej myśli artysty.

Na temat poglądów filozoficznych Chwistka nie napisano wiele. Jeszcze za jego życia poświęcili im uwagę między innymi Ingarden², Kotarbiński³, Witkiewicz⁴ oraz Ajdukiewicz⁵. Po II Wojnie Światowej pisali o nich między innymi Jadacki⁶,

² R. Ingarden, *Leon Chwistek – Wielość rzeczywistości*, „Przegląd Filozoficzny”, XXV, 1922; R. Ingarden, *Sprawozdania. Leon Chwistek, Wielość rzeczywistości*, „Ruch Filozoficzny”, VII (1923); R. Ingarden, *Uwagi do „Krótkiej rozprawy itd.”*, „Przegląd Filozoficzny”, XXVI, 1923.

³ T. Kotarbiński, *Leon Chwistek: Wielość rzeczywistości*, *Przegląd Warszawski*, 1922, nr 6, s. 426-428.

⁴ S. I. Witkiewicz, *Leon Chwistek – demon intelektu*, „Zet” 1933-1934, nr 2, 3, 5, 7, 9, 10, 12-15, 17-24.

⁵ K. Ajdukiewicz, *Leon Chwistek. Zasada sprzeczności w świetle nowszych badań Bertranda Russella*, „Ruch Filozoficzny” 1914, nr 7.

⁶ J. J. Jadacki, *Ścisłe myślenie i wyobrażenia twórcza (O filozofii kultury Leona Chwistka)*, „Miesięcznik Literacki” 1973, nr 10; J. J. Jadacki, *Leona Chwistka poglądy na sztukę*, „Studia Estetyczne” 1973, t. 10; J. J. Jadacki, *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka (W siedemdziesiątą rocznicę wydania „Zasady sprzeczności w świetle nowszych badań Russella”)*, [w:] *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej ser. I z. 1*, 1986; J. J. Jadacki, *Leon Chwistek – Bertrand Russell’s Scientific Correspondence, Dialectics and Humanism*, nr1/1986; J. J. Jadacki, *Pluralistyczna wizja Leona Chwistka*, [w:] *Orientacje i doktryny filozoficzne. Z dziejów myśli polskiej*, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998.

Pasenkiewicz⁷, Kostyrko⁸, Estreicher⁹, Kalinowski¹⁰ oraz Chrobak¹¹.

Ze względu na swój charakter tekst koncentruje się na filozoficznych oraz – w mniejszym stopniu – logicznych aspektach teorii Chwistka, świadomie pomijając jej rozległą część z zakresu teorii sztuki czy myśli społecznej. Zabieg ten pozwala na bardziej szczegółowe przeanalizowanie teorii wielości rzeczywistości przy zachowaniu wyznaczonych ram tekstu.

Poza możliwie pełną rekonstrukcją teorii Chwistka, tekst, w swojej końcowej części, zawiera próbę jej krytycznej oceny oraz analizy ontologicznych, epistemologicznych i etycznych konsekwencji jej wybranych interpretacji.

Należy zaznaczyć, iż tekst nie aspiruje do wyczerpania tematyki związanej z teorią wielości rzeczywistości; jego celem jest raczej dokonanie rekonstrukcji głównych założeń teorii oraz zaprezentowanie, często fragmentaryczne, argumentów krytycznych i możliwych interpretacji teorii.

2. Metodologia

2.1 Metoda konstrukcyjna

Logika zajmuje w myśli Leona Chwistka uprzywilejowaną pozycję. Stanowi ona wzorzec racjonalnej refleksji a jednocześnie, jak twierdzi

⁷ K. Pasenkiewicz, *Pierwsze systemy semantyki Leona Chwistka*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1961, Kraków; K. Pasenkiewicz, wstęp, przedmowa i komentarze [w:] *Leon Chwistek, Pisma filozoficzne* t. 1, s. III-XXXXI, t. 2 s. V-XXII, 233-245, Warszawa 1961-1963; K. Pasenkiewicz, *Analiza i krytyka teorii wielości rzeczywistości Leona Chwistka*, „Studia Filozoficzne” 1962, nr 1.

⁸ T. Kostyrko, *Interpretacja koncepcji „wielości rzeczywistości” Leona Chwistka*, „Studia Metodologiczne” 1968, t. 4; T. Kostyrko, *Leona Chwistka filozofia sztuki*, Warszawa 1995.

⁹ K. Estreicher, *Leon Chwistek. Biografia artysty (1884-1944)*, Kraków 1971.

¹⁰ W. Kalinowski, *Od logistyki do teorii kultury. Wielość rzeczywistości Leona Chwistka*, w: *Studia z dziejów estetyki polskiej 1918-1939*, Warszawa 1975.

¹¹ K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość, Niejedna rzeczywistość*, Kraków 2004.

autor w *Granicach nauki*, jako jedyna zdolna jest uratować myśl ludzką od irracjonalizmu metafizyki. Metody logiki i towarzyszący im sposób formułowania problemów stosuje Chwistek w dziedzinach, które tradycyjnie wydawały się nieodpowiednie dla tego rodzaju refleksji, takich, mianowicie, jak filozofia czy estetyka. Nadrzędna rola metodologiczna logiki i jej uniwersalność ściśle splata się w jego myśli z podejściem konstruktywistycznym. Wyrazem tej postawy badawczej jest sformułowana przez niego metoda konstrukcyjna.

Swoje poglądy na rolę konstrukcji w naukach apriorycznych, doświadczalnych i w filozofii wyłożył Chwistek szczegółowo w wydanym w roku 1923 artykule *Zastosowanie metody konstrukcyjnej do teorii poznania*. Autor rozpoczyna wywód od przedstawienia metody konstrukcyjnej na przykładzie własnego systemu logiki symbolicznej. System ten składa się z dyrektyw sensu, dyrektyw postępowania oraz aksjomatów.

Dyrektywy sensu określają reguły pozwalające zaliczać pewne *wyrażenia symboliczne* do systemu. Zgodnie ze słowami Chwistka nie chodzi jednak o *pełną teorię wyrażen* (semantykę), a jedynie o zbiór reguł praktycznych pozwalających konstruować wyrażenia należące do systemu.

Z kolei dyrektywy postępowania określają reguły pozwalające rozstrzygać czy skonstruowane w oparciu o dyrektywy sensu wyrażenia są *twierdzeniami* systemu czy też nie. Dyrektywy postępowania opisują zatem *teorię dowodu* systemu logiki.

Dyrektywy postępowania pozwalają „zaliczyć do systemu pewne twierdzenia pod warunkiem, że pewne inne twierdzenia zostały już do systemu zaliczone”¹². Aby być płodną, metoda konstrukcyjna wymaga jednak, aby część twierdzeń została zaliczona do systemu *a priori*. Twierdzeniami tymi są aksjomaty systemu.

Chwistek nie uzasadnia takiego sposobu skonstruowania logiki formalnej, poprzestaje na uwadze negatywnej, iż uzasadnienie dyrektyw

¹² L. Chwistek, (1923) *Metoda konstrukcyjna a teoria poznania*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 107.

sensu, postępowania oraz aksjomatów wymagałoby zastosowania gotowego systemu logiki, a zatem nie jest możliwe bez popadnięcia w błędne koło.

Istotę metody konstrukcyjnej dobrze oddaje pogląd Chwistka na twórczość w naukach apriorycznych a w szczególności w matematyce:

Twórczość w matematyce polega na tym, że spośród nieskończenie wielu wyrażań, jakie przy pomocy naszych dyrektyw sensu możemy zbudować, wybieramy tylko niektóre, a mianowicie albo takie, które przedstawiają pojęcia równoważne w praktyce pewnym pojęciom pierwotnym, albo takie, które pozwalają nam zbudować twierdzenia służące pośrednio lub bezpośrednio do uzyskania twierdzeń mających zastosowanie w doświadczeniu lub interesujących same przez się.¹³

Metodę konstrukcyjną autor *Wielości rzeczywistości* przenosi wprost na grunt systemów doświadczalnych poprzez wzbogacenie zakresu pojęć fundamentalnych systemu nauk apriorycznych o pojęcia fundamentalne, które wraz z charakteryzującymi je aksjomatami znajdują odzwierciedlenie w doświadczeniu. Co więcej, zdaniem Chwistka, w systemach nauk apriorycznych i empirycznych stosunek pojęć fundamentalnych do doświadczenia nie różni się od siebie, przyjęte nazwy odpowiadają „raczej tradycji niż faktycznemu stanowi rzeczy”¹⁴. Ta nieokreśloność treści, brak stałego zakresu pojęć fundamentalnych stanowi właściwe pole działania filozofii – filozofowanie polega, zdaniem Chwistka, na konstruowaniu pojęć, precyzowaniu ich treści i zakresu oraz na budowaniu w oparciu o nie systemów.

Metoda konstrukcyjna u swoich podstaw zakłada pluralizm: konstruując pojęcia fundamentalne w oparciu o arbitralnie przyjęte aksjomaty stajemy wobec możliwości pojawienia się wielu różnych systemów pojęciowych, znajdujących potwierdzenie w doświadczeniu. Systemy te, mimo iż wewnętrznie niesprzeczne, mogą wzajemnie się wykluczać. Statusem powstałych w ten sposób konkurencyjnych systemów zajmuje się opisany w kolejnym rozdziale racjonalizm krytyczny.

¹³ *Ibidem*, s. 112.

¹⁴ *Ibidem*, s. 113.

2.2 Racjonalizm krytyczny

Zdaniem Chwistka wszelkie poznanie powinno kierować się nadrzędną zasadą racjonalizmu, stojącą w ostrej opozycji do wszelkiego, szeroko pojętego irracjonalizmu. Racjonalizm powinien znajdować zastosowanie zarówno na polu refleksji naukowej jak i filozoficznej, powinien ponadto stanowić rodzaj kompasu, umożliwiającego pewne poruszanie się po zawitych ścieżkach myśli humanistycznej.

Reprezentowany przez Chwistka racjonalizm zakłada wyłącznie dwa źródła poznania: ścisłe myślenie oraz doświadczenie, wszelkie inne źródła uznaje za metafizyczne i irracjonalne uroszczenia. Również przedmiot poznania, zarówno filozoficznego jak i naukowego, ograniczony jest, zdaniem Chwistka, do przedmiotów znajdujących, bądź mogących znaleźć odbicie w doświadczeniu.

Interesującym wydaje się, że autor *Wielości rzeczywistości* nie dyskredytuje intuicji, jako metody użytecznej na wstępnym etapie poznania. Służyć ma ona rozeznaniu pośród nieostrych terminów pierwotnych oraz stawianiu roboczych hipotez, które następnie muszą zostać potwierdzone właściwymi, racjonalnymi metodami poznawczymi.

Najistotniejszym elementem metody Chwistka jest skrajny krytycyzm, polegający na przyjęciu zasady, że należy wypowiadać wyłącznie sądy racjonalnie dowodliwe w ramach danego systemu. Wszelkie pozostałe sądy powinny pozostać poza zakresem refleksji zarówno naukowej, jak i filozoficznej. W szczególności, w przypadku sprzeczności dwóch wewnętrznie spójnych i formalnie poprawnych, racjonalizm krytyczny postuluje przyjęcie prawdziwości ich obu. Wszelkie zaś próby wyrokowania o prawdziwości tylko jednego spośród takich systemów uznaje za irracjonalne i nieuprawnione.

Warto nadmienić, iż Chwistek nie uważał wypracowania postawy krytycznej za swoje oryginalne osiągnięcie. Jej stworzenie przypisywał sofistom, a w szczególności Protagorasowi. Z kolei źródeł porażki filozofii sofistów upatrywał w działalności jej krytyków, Sokratesa

i Platona, którzy problem subiektywizmu rzekomo rozwiązali poprzez odwoływanie się do pojęć ogólnych, ze swej istoty płynnych i nieokreślonych. Wśród kontynuatorów tej tradycji, która jego zdaniem doprowadziła do długotrwałej stagnacji w filozofii, widzi Chwistek całą plejadę filozofów, w tym w dobie nowożytnej Hegla, Nietzschego, Bergsona i – co może się wydawać paradoksalne – również Husserla.

Poza zdecydowanym sprzeciwem wobec irracjonalizmu, poglądy Chwistka stoją w opozycji również do racjonalizmu dogmatycznego. Ten ostatni charakteryzuje on następująco: „Bezkrytyczne przyjmowanie zasad ontologicznych w racjonalistycznej filozofii prowadzi do racjonalizmu dogmatycznego”¹⁵. Inaczej postawę dogmatycznego racjonalizmu określić można jako racjonalizm pozbawiony przekonania o ograniczoności ludzkiego rozumu. Racjonalista dogmatyczny, nie przestrzegając dostatecznie zasady krytycyzmu, wierzy w tezy, które nie znajdują uzasadnienia rozumowego.

Na uwagę zasługuje stosunek racjonalizmu krytycznego Chwistka do teorii o tej samej nazwie stworzonej przez Karla Poppera. Jako że obie teorie powstały w przybliżeniu w tym samym okresie – pierwszej połowie lat trzydziestych ubiegłego stulecia a ich autorzy pozostawali w zasięgu oddziaływania Koła Wiedeńskiego, zasadne wydaje się pytanie o ich związek. Zarówno Chwistek jak i Popper formułują metodę racjonalnego postępowania wobec wielości możliwych teorii. W przypadku Chwistka są to jednak wszelkie możliwe teorie, zarówno filozoficzne, jak i empiryczne, naukowe i pozanaukowe. Popper ogranicza się natomiast do intersubiektywnie komunikowalnych i podlegających empirycznej weryfikacji teorii naukowych. Obaj filozofowie za podstawę racjonalizmu przyjmują krytycyzm, jednakże zyskuje on w ich doktrynach różną postać. Popper utożsamia krytycyzm z falsyfikowalnością, proponuje normy konstruowania teorii naukowych działające w ewolucjonistycznym schemacie: od przyjęcia hipotezy, poprzez jej krytykę i falsyfikację do zaproponowania

¹⁵ L. Chwistek, *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*, [w:] *idem*, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 212.

nowej, doskonalszej. Chwistek natomiast zajmuje się teoriami, które empirycznej falsyfikacji nie podlegają, prezentowany przez niego krytycyzm oznacza powstrzymanie się od formułowania sądów dogmatycznych, nie znajdujących uzasadnienia na gruncie bądź to doświadczenia bądź rozumu. W szczególności Chwistek postuluje przyjęcie wielości teorii, których odrzucenie nie jest uzasadnione ani formalnie, ani na gruncie doświadczenia. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż koncepcje racjonalizmu krytycznego Poppera i Chwistka różnią się zasadniczo i mimo łączącej je nazwy nie powinny być ze sobą utożsamiane.

3. Teoria wielości rzeczywistości

3.1 Wprowadzenie

Celem teorii Chwistka, jak sam określa go we wstępie do *Wielości rzeczywistości*, jest ustalenie znaczenia wyrazu *rzeczywistość*. W warunkach życia codziennego pojęcie to jest dostatecznie ściśle, natomiast poddane głębszej analizie okazuje się niejasne. Status ontyczny cierpień i uczuć innych ludzi, wrażeń (takich jak np. powstała przez długotrwałe wpatrywanie się w źródło światła plama barwna), wreszcie przedmiotów pojęć skonstruowanych przez naukę – takich jak atomy czy elektrony – budzi wątpliwości, których usunięcie wymaga ustalenia zakresu pojęcia rzeczywistości. W tym celu twórca teorii wielości rzeczywistości decyduje się wykorzystać metodę konstrukcyjną.

Chwistek ostro krytykuje stanowisko odmawiające powyższemu projektowi realizowalności. Wspólny, jego zdaniem, pogląd Hegła, Bergsona i Nietzschego, iż rzeczywistość nie poddaje się odwzorowaniu za pomocą ścisłych pojęć bez popadania w sprzeczność, krytykuje on, jako odparty przez współczesną logikę, która usunęła leżące u jego podstaw antynomie Kanta czy paradoksy Zenona z Elei. Wysiłki Husserla, koncentrujące się jakoby na poszukiwaniu wspólnej dla wszystkich ludzi treści pojęć pierwotnych, uznaje Chwistek za

skazane z góry na niepowodzenie, jako że pojęcia pierwotne ukształtowały się na gruncie życia praktycznego i z tego względu nie niosą w sobie treści nadających się do naukowej analizy. Co więcej, próba takiej analizy może stać się przyczyną błędnych przekonań; jako przykład podaje Chwistek analizę immanentnej treści pojęcia linii prostej, która różni się zasadniczo w systemie Euklidesa oraz nieeuklidesowych systemach Bolayia czy Łobaczewskiego. Również pozytywną krytykę, odmawiającą pojęciu rzeczywistości sensu, odrzuca Chwistek jako nieuzasadnioną argumentując, iż kryteria naukowości i sensowności oparte o matematykę powinny zostać zastąpione przez bardziej elementarne kryteria logiczne.

Niejako przy okazji polemiki z poglądami Hegla, Bergsona i Nietzschego zarysowuje się podstawa teorii wielości rzeczywistości. Otóż Chwistek twierdzi, iż współczesna mu logika eliminuje paradoksy leżące u podstaw niewiary wspomnianych filozofów w możliwość opisu rzeczywistości za pomocą pojęć ścisłych, nie jest jednak zdolna skonstruować jednego spójnego systemu rzeczywistości. Słowami samego autora:

(...) jest niezaprzeczalnym faktem, że nie można myśleć o zbudowaniu jednolitego systemu rzeczywistości opartego na zasadach logiki formalnej, który by zadowolił wszystkie postulaty życia¹⁶.

Należy więc liczyć się z możliwością, iż zastosowanie opartej o logikę formalną metody konstrukcyjnej zaowocuje sformułowaniem wielu konkurencyjnych systemów rzeczywistości. Na mocy racjonalizmu krytycznego wszystkie te systemy, mimo iż potencjalnie ich zakresy pokrywają się, muszą zostać przyjęte. W ten oto sposób metoda konstrukcyjna skojarzona z racjonalizmem krytycznym prowadzi do sformułowania teorii wielości rzeczywistości.

Chwistek podaje pewne zespoły aksjomatów, których przyjęcie prowadzi do sformułowania różnych systemów rzeczywistości. Rzeczywistość wrażeń jest rezultatem postawy fenomenalistycznej

¹⁶ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 38.

głoszącej, iż aby przedmiot uznać za rzeczywisty jakieś jego własności muszą być poznawalne zmysłowo¹⁷. Rzeczywistość rzeczy przypisuje Chwistek postawie realistycznej, która przyjmuje pewne aksjomaty istnienia, jak np. założenie, iż istnieją przedmioty rzeczywiste, których żadna własność nie jest poznawalna zmysłowo. Jak zobaczymy w dalszej części pracy, Chwistek nie ograniczy się do dwóch wymienionych rzeczywistości; obok rzeczywistości wrażeń skonstruuje rzeczywistość wyobrażeń, obok rzeczywistości rzeczy, rzeczywistość fizykalną.

3.2 Metoda konstrukcyjna w teorii wielości rzeczywistości

Jeśli metody poznania rzeczywistości zaproponowane przez Hegla, Bergsona i Nietzschego są bezowocne, jeśli próby dotarcia do niej poprzez analizę husserlowską są skazane na niepowodzenie, a jednak, wbrew neopozytywistom, pojęcie to ma sens, zdaniem Chwistka jedyną możliwą metodą poznawczą jest skonstruowanie pojęcia rzeczywistości w oparciu o logikę formalną.

Rozważania dotyczące rzeczywistości poprzedza Chwistek refleksją dotyczącą pojęcia istnienia¹⁸ w ujęciu zaproponowanym przez Whiteheada i Russella – „istnieć jest to samo, co być przedmiotem.”¹⁹ Również to pojęcie pozbawione jest jednoznaczności, gdyż opiera się na prawdopodobnych, jednak niemożliwych do udowodnienia, „aksjomatach istnienia”. Twierdzenia te, jak na przykład „zasada nieskończoności”²⁰, są przyjmowane bądź odrzucane w sposób do pewnego

¹⁷ W innym miejscu Chwistek pisze, iż rzeczywistość wrażeń odpowiada nominalistycznemu pojęciu istnienia, które odrzuca wszelkie aksjomaty istnienia. Por. L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 51.

¹⁸ Chwistek używa pojęcia istnienia w sposób niekonsekwentny, w *Wielości rzeczywistości* jest ono rozumiane w sposób zaproponowany przez Whiteheada i Russella, podczas gdy np. w *Wielości rzeczywistości w sztuce* jest związane z pojęciem rzeczywistości.

¹⁹ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 50.

²⁰ Chwistek ma zapewne na myśli aksjomat nieskończoności Zermelo-Fraenkela.

stopnia arbitralny. Jest to, zdaniem Chwistka, źródłem wieloznaczności pojęcia istnienia.

Powyzsza wieloznaczność przenosi się nieuchronnie również na pojęcie rzeczywistości. Aby ją usunąć proponuje Chwistek skonstruowanie pojęcia rzeczywistości w oparciu o inne pojęcia fundamentalne, które, mimo iż same nie są jednoznaczne, uwikłane w szereg twierdzeń stworzą system aksjomatów wyznaczający ich zakres. Wybór aksjomatów, podobnie jak w przypadku pojęcia istnienia, będzie jednak w pewnym stopniu dowolny, co w rezultacie doprowadzi do skonstruowania nie jednego, lecz wielu systemów aksjomatycznych. Systemy te, mimo że wydają się wewnątrznie niesprzeczne, będą wzajemnie się wykluczały; używając słów samego Chwistka, poszczególne rzeczywistości będą „krzyżowały się”. Zgodnie z zasadą racjonalizmu krytycznego nie będzie jednak możliwe odrzucenie którejkolwiek z nich – wymagałoby to przyjęcia dogmatycznego sądu o prawdziwości jednych, a fałszywości innych aksjomatów.

W konstrukcji pojęcia rzeczywistości Chwistek proponuje wykorzystać pojęcia fundamentalne dane za pomocą następujących funkcji propozycjonalnych od zmiennych przebiegających zbiorów przedmiotów:

- 1* ix (x jest rzeczywiste)²¹
- 2* bx (x jest dane bezpośrednio)
- 3* wx (x jest widzialne)
- 4* w_jx (x jest widzialne na jawie)
- 5* w_nx (x jest widzialne w warunkach normalnych)
- 6* $x \subset y$ (x jest częścią y)

Nietrudno zauważyć, iż co najmniej pięć pierwszych spośród wymienionych funkcji propozycjonalnych obarczonych jest wieloznacznością. I tak za dane bezpośrednio uznaje Chwistek np. uczucia, wyobrażenia czy też wrażenia. Za niejednoznaczne uznaje jednak pojęcie tego, co dane bezpośrednio w przypadku przedmiotów takich,

²¹ Zastosowano oryginalną numerację funkcji propozycjonalnych Chwistka na podstawie: L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*

jak widziane przez okno drzewo. Nie jest one dane bezpośrednio, gdyż nie jest widziane w całości. Z drugiej strony, mimo iż nie są widziane wszystkie jego części, widziane jest jako całość.

Podobnie, zdaniem Chwistka, nie sposób rozstrzygnąć, czy dane miasto jest widzialne – nie można określić punktu, z którego widać je lepiej niż z innego, a jednocześnie istnieją punkty, z których widać je do pewnego stopnia dobrze.

Niejednoznaczności pojęcia widzialności na jawie upatruje Chwistek w różnych znaczeniach, które nadać mu mogą ludzie o odmiennych skłonnościach – marzyciel nada mu inne znaczenie niż człowiek prezentujący popularny pogląd na świat.

Również pojęcie widzenia w warunkach normalnych wydaje się niejednoznaczne. Na uwagę zasługuje jednak metoda, którą proponuje Chwistek aby choć częściowo niejednoznaczność tę przezwyciężyć. Otóż odwołuje się on do intuicji jako kryterium mającego wyznaczyć zakres pojęcia normalnych warunków widzenia. Zabieg ten jawi się może jako odległy od nieustępliwie propagowanego przez autora racjonalizmu, wydaje się jednak, że Chwistek nie łamie poprzez jego przyjęcie przyjętych przez siebie zasad. Otóż kryterium intuicyjne przyjmuje on wyłącznie w celu wstępnego ustalenia znaczenia pojęcia widzenia w warunkach normalnych, jego ostateczne wyznaczenie pozostawia ścisłym regułom konstrukcji logicznej.

Istotnym dla metody Chwistka jest postulat dobierania aksjomatów konstruowanego systemu rzeczywistości w ten sposób, aby były one prawdziwe bez względu na wspomnianą wieloznaczność pojęć fundamentalnych. I tak Chwistek wprowadza następujące aksjomaty:

1. $\forall x (bx \rightarrow ix)$ ²² (każdy przedmiot jeśli jest dany bezpośrednio to jest rzeczywisty)
2. $\forall x (wx \rightarrow ix)$ (każdy przedmiot jeśli jest widzialny to jest rzeczywisty)

²² W dalszej części tekstu zastosowana została notacja uwspółcześniona w stosunku do oryginalnie używanej przez Chwistka.

- 3a. $\forall x (ix \rightarrow wx \vee bx)$ (każdy przedmiot jeśli jest rzeczywisty to jest widzialny lub dany bezpośrednio)
- 3b. $\exists x [(\sim wx \wedge \sim bx) \wedge ix]$ (pewne przedmioty rzeczywiste nie są widzialne ani dane bezpośrednio)
- 4a. $\forall x (wx \equiv w_j x)$ (każdy przedmiot jest widzialny wtw, gdy jest widzialny na jawie)
- 4b. $\exists x \sim (wx \equiv w_j x)$ (dla pewnych przedmiotów nieprawdą jest, są one widzialne wtw, gdy są widzialne na jawie)
- 4c. $\forall x (wx \equiv w_n x)$ (każdy przedmiot jest widzialny wtw, gdy jest widzialny w warunkach normalnych)
- 4d. $\exists x \sim (wx \equiv w_n x)$ (dla pewnych przedmiotów nieprawdą jest, że są one widzialne wtw, gdy są widzialne w warunkach normalnych)
- 5a. $\forall x [\exists y (x \subset y \wedge iy) \rightarrow ix]$ (każda część przedmiotu rzeczywistego jest rzeczywista)
- 5b. $\forall x [\exists y (y \subset x \wedge iy) \rightarrow ix]$ (każdy przedmiot, którego część jest rzeczywista, jest rzeczywisty)

Postaramy się prześledzić porządek wprowadzania przez Chwistka kolejnych aksjomatów.

Aksjomat pierwszy posiada znaczenie czysto teoretyczne, jako że jest spełniony wyłącznie tak długo jak trwa doświadczenie i tylko dla podmiotu doświadczającego tego, co dane bezpośrednio.

Kolejny aksjomat jest użyteczny dla określenia przedmiotów jako rzeczywistych, jest on jednak obciążony wieloznacznością. Wprowadzenie aksjomatów 4a, 4b, 4c oraz 4d ma na celu usunięcie tej wieloznaczności jednakże, jak wspomniano wcześniej, same wykorzystywane przez nie pojęcia fundamentalne – widzialność na jawie oraz widzialność w warunkach normalnych – nie są jednoznaczne, mimo ich częściowego dookreślenia przez Chwistka.

Aksjomaty 3a oraz 3b mają charakter zasadniczy, dzielą systemy rzeczywistości na te, które uznają za rzeczywiste wyłącznie przedmioty widzialne lub dane bezpośrednio oraz te, które za rzeczywiste przyjmują również przedmioty niepodpadające pod doświadczenie.

Uzupełnieniu tych ostatnich mają służyć aksjomaty 5a oraz 5b, pozwalają one na „wprowadzenie do systemu rzeczywistości przedmiotów, co do których widzialności zachodzi wątpliwość, lub które zgoła nie są widzialne.”²³

Układy aksjomatów 1, 2, 3a oraz 1, 2, 3b wyznaczają dwie grupy zasadniczo różnych systemów filozoficznych – Chwistek nazywa je odpowiednio idealizmem immanentnym oraz realizmem. Idealizm immanentny oparty jest na twierdzeniu, iż „pomiędzy tym, co nazywamy rzeczami otaczającego nas świata, a innymi skupieniami elementów wrażeniowych nie zachodzi istotna różnica.”²⁴ Innymi słowy pogląd ten konstruuje otaczający nas świat wyłącznie z elementów wrażeniowych. Chwistek zdaje się używać terminu *immanentny* w tym znaczeniu, że same przedmioty utożsamiane są z wrażeniami, istniejącymi niezależnie od podmiotu poznającego wrażeniami; w przeciwieństwie do idealizmu subiektywnego czy też absolutnego przedmioty nie są tu ani strumieniem doświadczenia osobistego, ani wytworem myśli absolutnej. Idealizmowi immanentnemu odpowiadają rzeczywistość wrażeń oraz rzeczywistość wyobrażeń. Z kolei realizm oparty jest na przekonaniu, iż tym, co realnie istnieje są rzeczy. Chwistek wyróżnia realizm naturalny oraz realizm racjonalny będące systemami opisującymi odpowiednio rzeczywistość rzeczy i rzeczywistość fizykalną. Co interesujące, do systemów realistycznych zalicza Chwistek „wszelkie rodzaje idealizmu racjonalnego”²⁵. Wydaje się, że ma on na myśli pogląd przypisujący istnienie przedmiotom będącym rozumowymi konstrukcjami, między innymi takim jak obecne w rzeczywistości fizykalnej atomy.

Należy zauważyć, że Chwistek ma świadomość, iż konstrukcja logiczna nie pozwoli mu stworzyć od razu kompletnej aksjomatyki pojęcia rzeczywistości – przyjęty system aksjomatów będzie początkowo fragmentaryczny. Taki stan rzeczy uznaje jednak za przejściowy,

²³ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 55.

²⁴ *Ibidem*, s. 63.

²⁵ *Ibidem*

dalsze prace nad teorią wielości rzeczywistości mają w jego mniemaniu doprowadzić do budowy dedukcyjnej teorii rzeczywistości. Warto zauważyć, że nawet niekompletnemu systemowi aksjomatów przypisuje Chwistek doniosłe znaczenie. Ma on mianowicie stanowić niezbyty argument za wielością równouprawnionych sposobów pojmowania rzeczywistości.

3.3 Rzeczywistość rzeczy

Chwistek umiejscawia odpowiadające rzeczywistości rzeczy poglądy realizmu naturalnego w filozofii, którą nazywa popularną. W przeciwieństwie do psychologizycznego poszukiwania prostych elementów doświadczenia mających stać się podstawą poznania zjawisk złożonych, filozofia popularna wyrasta z przeświadczenia, iż poznanie należy oprzeć bezpośrednio na tychże zjawiskach złożonych, jako że są one najlepiej znane z życia codziennego. Opisanie za pomocą pojęć fundamentalnych, mogą stać się one podstawą poznania wszelkich innych zjawisk. Chwistek przyznaje, że kryteria zdrowego rozsądku (*common sense*)²⁶ zawodzą przy próbie ścisłego formułowania tychże pojęć, wierzy jednak, że możliwe jest udoskonalenie filozofii popularnej do tego stopnia, że przyniesie ona ścisłe, naukowe rezultaty. Jako przykład takiego udanego unaukowania pojęć pierwotnych wyrastających z popularnego poglądu na świat przytacza rachunek prawdopodobieństwa. Analogiczną próbę podejmuje w celu sformułowania aksjomatów rzeczywistości rzeczy.

Realizm naturalny Chwistka oparty jest na dwóch podstawowych założeniach: po pierwsze przedmioty są poznawalne bezpośrednio poprzez widzenie – nie są oddzielone od podmiotu poznającego poprzez wrażenia. Słowami samego Chwistka: „patrzenie prowadzi do

²⁶ Chwistek niekonsekwentnie używa pojęć *zdrowy rozsądek* oraz *common sense*. W *Wielości rzeczywistości* utożsamia oba pojęcia, podczas gdy w *Granicach nauki* wyraźnie przeciwstawia je sobie – *common sense* ma odpowiadać popularnemu pogładowi na świat, natomiast *zdrowy rozsądek* jest utożsamiony jednocześnie z racjonalizmem krytycznym oraz konstrukcją logiczną.

poznania rzeczy²⁷. Po wtóre, przedmioty istnieją niezależnie od podmiotu – czy jestem w Paryżu i podziwiam wieżę Eiffla, czy też jestem gdzie indziej i postrzegać jej nie mogę, istnieje ona w ten sam sposób. Założenia te prowadzą jednak do poważnego problemu: jeśli przedmioty są poznawalne bezpośrednio, dlaczego obserwując je w różnych warunkach można przypisać im różne własności? Dlaczego, przytaczając przykład samego Chwistka, barwa oraz kształt obserwowanego ołówka zależą od oświetlenia czy też środowiska, w którym go umieścimy? W świetle dziennym wydawać się on może czerwony, w świetle słabym i migotliwym szary, umieszczony zaś w wodzie wydaje się przełamany. Czy na mocy obserwacji powinniśmy przypisać przedmiotom cechy dowolne, a nawet sprzeczne? Chwistek odpowiada na to pytanie przecząco:

(...) w widzeniu rzeczy mogą zachodzić zmiany o wiele częstsze i gwałtowniejsze niż zmiany zachodzące w samych rzeczach²⁸.

Aby wyeliminować tak postawiony problem Chwistek wprowadza pojęcie widzenia normalnego i anormalnego, odróżnianie obu sposobów widzenia odbywa się na podstawie kryterium, które nazwać można koherencyjnym – w przypadku sprzeczności w widzeniu podmiot odwołuje się do innych zmysłów, bądź też wcześniejszego doświadczenia i na tej podstawie odróżnia widzenie normalne od anormalnego²⁹.

Jeśli wszystkie te czynniki zawiodą, możemy dany wypadek zaliczyć w drodze dowolnej decyzji do widzenia normalnego lub anormalnego.³⁰

²⁷ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, [w:] *idem, Wybór pism estetycznych*, Kraków 2004, s. 5.

²⁸ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 67.

²⁹ Warto zauważyć, że Karol Chrobak przypisuje Chwistkowi pogląd, iż kryterium pozwalającym odróżnić widzenie normalne od anormalnego jest intuicja (K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość*, Kraków 2004, s. 78). Wydaje się, że stanowisko to nie znajduje uzasadnienia w pismach Chwistka.

³⁰ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 69.

Wydaje się, iż dowolność tę zrzucić należy na karb przejściowej nie-dojrzałości teorii wielości rzeczywistości, zapewne zdaniem Chwistka ma ona zostać usunięta w drodze dalszego rozwoju teorii.

Przedmioty należące do rzeczywistości rzeczy spełniają następujące aksjomaty:

1. $\forall x (bx \rightarrow ix)$
2. $\forall x (wx \rightarrow ix)$
- 3b. $\exists x [(\sim wx \wedge \sim bx) \wedge ix]$
- 4a. $\forall x (wx \equiv w_j x)$
- 4c. $\forall x (wx \equiv w_n x)$
- 5a. $\forall x [\exists y (x \subset y \wedge iy) \rightarrow ix]$
- 5b. $\forall x [\exists y (y \subset x \wedge iy) \rightarrow ix]$

Prześledźmy ich znaczenie. Jest to zadanie tym bardziej celowe, że aksjomatyka Chwistka jest daleka od zupełności i dopowiedzenia sformułowane przez samego jej autora są niezbędne dla pełniejszego jej zrozumienia.

Na mocy aksjomatów 1. i 2. do rzeczywistości rzeczy zaliczone zostają przedmioty widzialne bądź dane w bezpośrednim doświadczeniu. Zwróćmy uwagę, iż aksjomaty te spełniają otaczające nas rzeczy (jak mówi Chwistek: „(...) rzeczy są przedmiotami widzialnymi”³¹) oraz ludzie. Aksjomaty 4a. i 4c. ograniczają zakres pojęcia widzialności w rzeczywistości rzeczy do widzenia normalnego na jawie.

Aksjomat 3b. otwiera drogę do przyjęcia w poczet przedmiotów systemu realizmu naturalnego uczuć i wrażeń zmysłowych innych ludzi oraz przedmiotów, których nie postrzegamy w danej chwili bądź takich, które w ogóle nie są widzialne ani dane bezpośrednio. Na mocy tegoż aksjomatu realizm naturalny uznaje za rzeczywiste stany psychiczne innych ludzi. Jednakże, wbrew temu, że własne stany psychiczne podmiotu dane są bezpośrednio (należą do systemu na mocy aksjomatu 1.), podczas gdy stany psychiczne innych znane

³¹ *Ibidem*, s. 67.

są jedynie pośrednio, realizm naturalny przypisuje im niejako równy stopień rzeczywistości. Jak pisze Chwistek:

Dla realizmu naturalnego uczucia moje są w równym stopniu rzeczywiste, jak cierpienia i radości moich znajomych, mieszkańców Ziemi Ognistej lub nawet mieszkańców Marsa, jeśli tacy istnieją.³²

Autor tłumaczy ten stan rzeczy poprzez psychologicznie ugruntowaną niechęć ludzi żyjących w rzeczywistości rzeczy do analizowania własnych i cudzych stanów psychicznych. Nie wydaje się to usprawiedliwiać powyższej niekonsekwencji, którą, raz jeszcze, należy zrzucić na karb niedojrzałości teorii wielości rzeczywistości.

Należy dodać, że Chwistek zauważa, iż w ramach realizmu naturalnego wyższy stopień rzeczywistości przypisywany jest ludziom i rzeczom raczej niż stanom psychicznym. Wpływa to z większej trwałości przedmiotów takich jak ludzie i rzeczy w porównaniu ze stanami psychicznymi. Jak przyznaje sam autor, kryterium to nie może być jednak stosowane konsekwentnie, gdyż wymagałoby uznania za rzeczywiste, i to rzeczywiste w najwyższym stopniu, np. wytworów matematyki.

Na mocy aksjomatu 3b. realizm naturalny obejmuje również pojęcie wolnej woli rozumianej jako chcenie – stan psychiczny. Chwistek zaznacza, że pojawiający się w konsekwencji indeterminizm, stoi w sprzeczności nie z samymi prawami fizyki, ale z „fizykalnym poglądem na świat”³³, który utożsamiać należy z opisaną dalej rzeczywistością fizykalną. Pogląd ten trudno jednak uzasadnić w oparciu o aksjomatykę rzeczywistości rzeczy i rzeczywistości fizykalnej, sam zaś Chwistek jego uzasadnienia nie podaje. Stwierdza natomiast, że teoria wielości rzeczywistości rozwiązuje problem konfliktu pomiędzy indeterminizmem a fizykalnym poglądem na świat.

Chwistek nie podaje *explicitie* szerszej interpretacji aksjomatów 5a. i 5b., można jednak pokusić się o postawienie kilku tez

³² *Ibidem*, s. 73.

³³ *Ibidem*

uzasadniających ich wprowadzenie. Zgodnie z obserwacjami poczynionymi powyżej, realizm krytyczny bada zjawiska złożone po to, aby na ich podstawie orzekać o zjawiskach prostych. Aksjomaty 5a. i 5b. umożliwiają określenie przynależności do rzeczywistości rzeczy przedmiotów złożonych oraz ich części. I tak, na mocy aksjomatu 5a. część przedmiotu rzeczywistego sama jest rzeczywista. Z kolei aksjomat 5b. za rzeczywisty pozwala uznać przedmiot, którego część jest rzeczywista. Aksjomaty te pozwalają więc klasyfikować przedmioty jako w całości rzeczywiste bądź nierzeczywiste, wykluczają one istnienie przedmiotów, które częściowo przekraczałyby granicę pomiędzy tym co rzeczywiste i nierzeczywiste. Należy również zauważyć, że aksjomat 3b. wraz z aksjomatami 5a. i 5b. umożliwia przyjęcie przedmiotów rzeczywistych, których części nie są ani widzialne ani dane bezpośrednio, bądź też przedmiotów, których zaledwie część jest widzialna lub dana bezpośrednio. Zdaje się to otwierać drogę do przyjęcia w ramach rzeczywistości rzeczy przedmiotów takich jak atomy czy elektrony, które występują tymczasem w rzeczywistości fizycznej. Chwistek nie zajmuje żadnego stanowiska w tej materii.

Pojęcia zdarzenia oraz przyczyny autor *Wielości rzeczywistości* uznaje za nieokreślone i „płynne”. O ile w przypadku ściśle wyizolowanych eksperymentów fizycznych obydwa pojęcia posiadają znaczenie ścisłe, o tyle w przypadku procesów historycznych czy też zagadnień medycznych tracą zdaniem Chwistka ostrość.

System realizmu naturalnego wyklucza pojęcie duszy:

Ja jestem rzeczą, podobnie jak przedmioty mego otoczenia, z tą tylko różnicą, że posiadam pewne dodatkowe własności, a mianowicie te, że myślę, chcę, czuję, działam itp.³⁴

³⁴ *Ibidem*, s. 72.

3.4 Rzeczywistość fizykalna

Rzeczywistość fizykalna – opisuje ją pogląd nazywany przez Chwistka realizmem racjonalnym – obejmuje szerszy zakres przedmiotów niż rzeczywistość rzeczy. Poza przedmiotami widzialnymi, realizm racjonalny dopuszcza przedmioty, które nie są widzialne w warunkach normalnych oraz te, które są poznawalne rozumowo za pośrednictwem wnioskowania. Można powiedzieć, iż rzeczywistość fizykalna obejmuje przedmioty poznawalne metodami naukowymi, poprzez obserwację w warunkach zmodyfikowanych, odbiegających od warunków normalnych, oraz pośrednio, poprzez wnioskowanie oparte o wyniki obserwacji innych przedmiotów i zjawisk. Tak więc rzeczywistość fizykalna ma charakter znacznie bardziej hipotetyczny niż rzeczywistość rzeczy. Jednocześnie opisujący ją realizm racjonalny jest najbardziej rozwinięty spośród opisywanych teorii, w jego skład wchodzi bowiem np. nauki przyrodnicze.

„W praktyce przedstawia się rzeczywistość ciał jako szereg stosunków pomiędzy ciałami”³⁵. W szczególności, stosunkom zachodzącym pomiędzy podmiotem poznającym i przedmiotem poznania odpowiadają barwy, kontury, światłocienie itp. Zdaniem Chwistka stosunki te uznać należy za istniejące samodzielnie stany psychiczne, co prowadzi nieuchronnie do dualizmu rzeczywistości fizykalnej. Chwistek nie tłumaczy jednak, w jaki sposób stany psychiczne istnieją w rzeczywistości ciał. Co więcej w *Granicach nauki* pisze:

(...) niepodobna obronić się przed absolutną pewnością, że tylko materia jest prawdziwą rzeczywistością, że życie psychiczne jest tylko właściwością procesów zachodzących w mózgu.³⁶

Wydaje się zatem, że Chwistek nie zajmuje konsekwentnego stanowiska w sprawie istnienia stanów psychicznych w rzeczywistości fizykalnej.

³⁵ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, op. cit., s. 7.

³⁶ L. Chwistek, *Granice Nauki*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. II, Warszawa 1961, s. 219.

Warto również zauważyć, iż realizm racjonalny wyklucza zdaniem Chwistka pojęcie wolnej woli. Związany z nią, jego zdaniem nierozdzielnie, indeterminizm jest bowiem sprzeczny z fizykalnym, deterministycznym poglądem na świat. Chwistek twierdzi, że sprzeczności pomiędzy wolną wolą i determinizmem nie rozwiązuje również odwołanie się do stochastycznej natury praw fizyki. Poglądu tego jednak nie rozwija.

Rzeczywistość fizykalną częściowo wyznaczają następujące aksjomaty:

1. $\forall x (bx \rightarrow ix)$
2. $\forall x (wx \rightarrow ix)$
- 3b. $\exists x [(\sim wx \wedge \sim bx) \wedge ix]$
- 4a. $\forall x (wx \equiv w_j x)$
- 4d. $\exists x \sim (wx \equiv w_n x)$
- 5a. $\forall x [\exists y (x \subset y \wedge iy) \rightarrow ix]$
- 5b. $\forall x [\exists y (y \subset x \wedge iy) \rightarrow ix]$

W stosunku do realizmu naturalnego jedyną różnicę stanowi zastąpienie aksjomatu 4c. przez 4d., w konsekwencji w zakres rzeczywistości fizykalnej zaliczone zostają przedmioty widzialne w warunkach innych niż normalne. Aksjomatyka realizmu racjonalnego nie uzasadnia natomiast zaliczenia do rzeczywistości fizykalnej przedmiotów hipotetycznych, których istnienie antycypuje się rozumowo. Za podstawę ich przyjęcia do rzeczywistości fizykalnej można by uznać aksjomat 3b., wymagałoby to jednak dopuszczenia rzeczywistego istnienia takich przedmiotów również w rzeczywistości rzeczy, co wydaje się sprzeczne z jej charakterystyką zarysowaną przez Chwistka. Po raz kolejny wskazuje to na fakt, iż system wielości rzeczywistości nie opisuje poszczególnych rzeczywistości w sposób wyczerpujący.

Na zakończenie rozważań nad rzeczywistością fizykalną warto przyjrzeć się polemice pomiędzy Jackiem J. Jadackim a Karolem Chrobakiem dotyczącej statusu przedmiotów niewidzialnych.

Zdaniem Jadackiego Chwistek mówi niekiedy, iż wszystkie przedmioty rzeczywistości fizycznej są niewidzialne³⁷. Przyjęcie takiej tezy wymagałoby modyfikacji aksjomatu 4d. do postaci:

$$\forall x \sim (wx \equiv w_n x)$$

Chrobak uznaje tę daleko idącą reinterpretację za nieuzasadnioną³⁸, jego zdaniem jedyna wypowiedź Chwistka mogąca służyć jej uargumentowaniu

(...) świat składa się z rzeczy takiego typu, jak atomy, a więc bezbarwnych, niewidzialnych, które jednak niemniej posiadają pewną objętość, ciężar itp.³⁹

nie daje wystarczającej podstawy do wykluczenia z zakresu rzeczywistości fizycznej przedmiotów widzialnych. Stanowisko Chrobaka wydaje się uzasadnione.

3.5 Rzeczywistość wrażeń

Rzeczywistość wrażeń – nazywana przez Chwistka również rzeczywistością psychologistów – wypływa z doświadczenia zmienności przedmiotów w zależności od warunków obserwacji. Jak pamiętamy zagadnienie to pojawia się również jako podstawowy problem rzeczywistości rzeczy, tu jednak znajduje diametralnie odmienne rozwiązanie. Inaczej niż w realizmie naturalnym, który w celu usunięcia problemu zmienności przedmiotów w zależności od warunków obserwacji, próbuje definiować pojęcie warunków normalnych widzenia, w rzeczywistości wrażeń rozstrzyga się, iż nic poza wrażeniami nie istnieje. Rzeczy są jedynie korelatami wrażeń:

Rzeczywistość składa się tedy z poszczególnych obrazów albo elementów wrażeńiowych. Wszystko inne jest fikcją⁴⁰.

³⁷ J. J. Jadacki, *Pluralistyczna wizja Leona Chwistka*, [w:] *op. cit.* s. 219.

³⁸ K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość*, *op. cit.* s. 83.

³⁹ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, *op. cit.*, s. 7.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 4.

Chwistek pisze również:

(...) w systemie wrażeń zmysłowych nie ma w ogóle miejsca dla rzeczy, które (...) są tylko pewnymi skrótami, fikcjami, służącymi do szybkiego orientowania się we wszechświecie⁴¹.

Tym samym pojęcie warunków normalnych widzenia traci sens, rzeczy same są bowiem kompleksami elementów wrażeń, ich zmienność przestaje więc być problematyczna.

Chwistek nie określa w sposób konsekwentny doktryny filozoficznej, której odpowiada rzeczywistość wrażeń. W *Wielości rzeczywistości* utożsamia rzeczywistość wrażeń z idealizmem⁴², w *Granica nauki* pisze natomiast: „(...) zarówno świat zewnętrzny, jak i tzw. *Ja* są to tylko pewne kompleksy wrażeń.”⁴³ W tym ujęciu *Ja* – podmiot poznający – sam jawi się jako konstrukcja, jako korelat wrażeń, co nie pozostawia miejsca dla idealizmu rozumianego jako pogląd przypisujący rzeczywistości naturę umysłową. Wspomnieć jednak należy, że, w przeciwieństwie do rzeczy, *Ja* konstytuują wrażenia wewnętrzne – w ten sposób dochodzi do przeciwstawienia *Ja* światu zewnętrznemu.

Chwistek próbuje odróżnić rzeczy od innych kompleksów wrażeń z pomocą kryterium trwałości. W *Wielości rzeczywistości* pisze:

Rzeczy są tylko skupieniami stosunkowo trwalszymi, mającymi tę własność, że jeśli raz mieliśmy sposobność z nimi się zetknąć, liczymy się z możliwością powtórzenia się tego zjawiska.⁴⁴

Kryterium to kwestionuje Chrobak⁴⁵ przytaczając przykład uszkodzeń wzroku, które powodują, iż widzenie jest zniekształcone w sposób trwały, np. poprzez występowanie w polu widzenia czarnej plamy. Nawet w rzeczywistości wrażeń trudno uznać ową plamę za

⁴¹ *Ibidem*, s. 8.

⁴² L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 63.

⁴³ L. Chwistek, *Granice Nauki*, *op. cit.*, s. 223.

⁴⁴ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 63.

⁴⁵ K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość*, *op. cit.*, s. 86.

rzeczywiście istniejący przedmiot. Chrobak proponuje więc dodatkowe kryterium – rzeczy są kompleksami wrażeń zachowującymi się w określony i przewidywalny sposób, np. obserwując rzecz z różnych perspektyw i odległości jej obraz oraz wielkość zmieniają się. Kryterium tego nie spełnia wspomniana plama.

Zajmijmy się teraz aksjomatyką rzeczywistości wrazeniowej. Należące do niej przedmioty określą następujące aksjomaty:

1. $\forall x (bx \rightarrow ix)$
2. $\forall x (wx \rightarrow ix)$
- 3a. $\forall x (ix \rightarrow wx \vee bx)$
- 4a. $\forall x (wx \equiv w_j x)$
- 4d. $\exists x \sim (wx \equiv w_n x)$

Rzeczywistości wrażeń nie opisują aksjomaty 5a. i 5b., które dotyczą przedmiotów częściowo widzialnych lub takich, które nie są widzialne. W stosunku do rzeczywistości rzeczy i rzeczywistości fizycznej aksjomat 3b. został zastąpiony przez 3a. – w rzeczywistości wrazeniowej jeśli przedmiot istnieje, to jest widzialny bądź dany bezpośrednio. Z kolei na mocy aksjomatu 4a. widzenie jest tożsame z widzeniem na jawie, natomiast na mocy aksjomatu 4d. widzialność rzeczy nie jest tożsama z widzialnością w warunkach normalnych.

Spróbujmy przeanalizować konsekwencje wynikające z pierwszych trzech aksjomatów. Aksjomaty 1. i 2., opuszczając kwantyfikatory, można zapisać łącznie:

$$bx \rightarrow ix, wx \rightarrow ix$$

Zgodnie z prawem kompozycji otrzymujemy:

$$bx \vee wx \rightarrow ix$$

Na mocy powyższej formuły, aksjomatu 3a. oraz definicji równoważności otrzymujemy:

$$\forall x [ix \equiv (bx \vee wx)]$$

Powyższa formuła oznacza: przedmiot istnieje wtw, gdy jest widzialny bądź dany bezpośrednio. Na jej mocy w rzeczywistości wrażeń występują tylko i wyłącznie przedmioty widzialne bądź dane bezpośrednio. Przyjrzyjmy się dalszym konsekwencjom takiego stanu rzeczy.

Zdaniem Chwistka cudze doświadczenie, w przeciwieństwie do rzeczywistości rzeczy gdzie ma znaczenie podstawowe, w rzeczywistości wrażeń ma charakter tymczasowy – może, co najwyżej, stać się przedmiotem sprawdzenia przez podmiot poznający. Chwistek nie odrzuca jednak w sposób kategoryczny rzeczywistego istnienia cudzych stanów psychicznych. Ze stanowiskiem tym polemizuje Jadacki, twierdząc, iż aby być konsekwentnym Chwistek powinien wykluczyć je z rzeczywistości wrażeń⁴⁶. Istotnie, przyjmując konsekwencje aksjomatów 1., 2. oraz 3a., postulat taki jest sprawiedliwiony.

Na zakończenie rozważań nad rzeczywistością wrażeń przeanalizujemy zaproponowaną przez Chwistka koncepcję stopnia rzeczywistości przedmiotów. Otóż przedmiot, z którym podmiot poznający ma kontakt tu i teraz, wieża Eiffela, biegun północny i Droga Mleczna posiadają jego zdaniem zasadniczo różny status ontologiczny⁴⁷. Ich stopień rzeczywistości podlega gradacji

Istnienie pióra, którym piszę (jako kompleksu wrażeń), jest bezwzględnie pewne, istnienie wieży Eiffel jest prawdopodobne, istnienie bieguna północnego jest hipotezą, systemy zaś słoneczne Drogi Mlecznej są to tylko czyste fikcje, służące do celów wyłącznie teoretycznych.⁴⁸

Jako, że wszystkie z wymienionych przedmiotów są widzialne, jedynym kryterium mogącym uzasadniać gradację wydaje się być chwilowa relacja pomiędzy przedmiotem a podmiotem, relacja *bycia postrzeganym*. Kryterium to nie znajduje jednak odzwierciedlenia

⁴⁶ J. J. Jadacki, *Pluralistyczna wizja Leona Chwistka*, [w:] *op. cit.* s. 220.

⁴⁷ W przeciwieństwie do rzeczywistości rzeczy, gdzie, zdaniem Chwistka, mają charakter 'zdaje się' równorzędny.

⁴⁸ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, *op. cit.*, s. 7.

w zaproponowanej przez Chwistka aksjomatyce rzeczywistości wrażeń.

3.6 Rzeczywistość wyobrażeń

Sny, halucynacje, ekstazy, wizje czy marzenia dostarczają pola dla skonstruowania wielu rzeczywistości, które Chwistek obejmuje zbiorową nazwą rzeczywistości wyobrażeń⁴⁹. Autor *Wielości rzeczywistości w sztuce* podaje przykład sytuacji, w której dojść może do skonstruowania systemu rzeczywistości wyobrażeń – człowiek znajdujący się w kartezjańskim momencie zwątpienia w rzeczywistość zmysłową, przekonany o tym, że jest oszukiwany przez złośliwego demiurga, trafiając na wizję może przypisać jej rzeczywistość, a odmówić rzeczywistości wrażeniom zmysłowym. Na uwagę zasługuje status tych ostatnich. W rzeczywistości wyobrażeń wrażenia tracą swoje znaczenie, swoją autonomię, zostają utożsamione z wyobrażeniami:

(...) wrażenia zależne są w wysokim stopniu od wyobrażeń i mogą być uważane za osobliwy gatunek wyobrażeń⁵⁰.

Zdaniem Chwistka rzekomy prymat doświadczeń nad wizjami płynie z dwóch głównych źródeł. Po pierwsze, dyskusje dotyczące przewagi jawy nad wizjami czy snem same prowadzone są na jawie, skąd błędnie wyciągane są wnioski o przewadze jawy. Po wtóre, zasady obowiązujące na jawie przenoszone są bezkrytycznie w zakres wizji, gdzie obowiązywać wcale nie muszą. Jeszcze innym źródłem oddzielenia świata osób, rzeczy i zdarzeń pomiędzy nimi zachodzących od świata snów i wizji, jest oparta na zdrowym rozsądku analiza doświadczenia. Chwistek twierdzi jednak, że podział ten jest jednostronny, marzenia i wizje są czymś, co zdarza się w rzeczywistości – jako przykład podaje zachowanie ludzi odrzucających

⁴⁹ Do rzeczywistości wyobrażeń odnosi się system, który Chwistek nazywa realizmem wizyjnym.

⁵⁰ L. Chwistek, *Granice Nauki*, *op. cit.*, s. 227.

wszelkie dobra materialne w pogoni za upragnioną wizją. Powyższe argumenty przemawiają zdaniem Chwistka za przyjęciem rzeczywistości wyobrażeń za równorzędną w stosunku do innych typów rzeczywistości. Należy jednak zauważyć, że przynajmniej ostatni z tych argumentów trudno uznać za trafny – istnienie wizjonerów w żaden sposób nie dowodzi rzeczywistego istnienia ich wizji.

Przyjrzyjmy się aksjomatyce rzeczywistości wyobrażeń. Tworzą ją następujące aksjomaty:

1. $\forall x (bx \rightarrow ix)$
2. $\forall x (wx \rightarrow ix)$
- 3a. $\forall x (ix \rightarrow wx \vee bx)$
- 4b. $\exists x \sim (wx \equiv w_j x)$
- 4d. $\exists x \sim (wx \equiv w_n x)$

W stosunku do rzeczywistości wrażeń aksjomat 4a. zostaje zastąpiony przez aksjomat 4b. – widzenie nie jest dłużej utożsamiane z widzeniem na jawie. W mocy pozostają jednak pierwsze trzy aksjomaty rzeczywistości wrażeń, tym samym obowiązuje tożsamość:

$$\forall x [ix \equiv (bx \vee wx)]$$

Można zatem stwierdzić, iż w rzeczywistości przedmiot istnieje wtw, gdy jest dany bezpośrednio bądź widzialny, przy czym widzialność nie ogranicza się do jawy czy też warunków normalnych. Co więcej, realizm wizyjny przyznaje prymat widzeniu poza jawą czy w warunkach innych niż normalne. W tekście *Wielość rzeczywistości w sztuce*⁵¹ pisze Chwistek, iż wątplenie w rzeczywiste istnienie rzeczy i cudzych stanów umysłowych jest charakterystyczne zarówno dla rzeczywistości wrażeń jak i wyobrażeń. Różnica polega jednak na tym, że wizjonerzy odmawiają tym fikcjom znaczenia praktycznego, a przypisują je wyobrażeniom.

W trakcie rozważań nad realizmem wizyjnym raz jeszcze rozprawa się Chwistek z idealizmem:

⁵¹ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości w sztuce*, op. cit., s. 9.

Idealizm jest zakłamaną rzeczywistością wyobrażeń. Rodzi się z przecoczenia tego faktu, że w rzeczywistości wyobrażeń prawda i fałsz są równouprawnione. Twierdzenia z gruntu fałszywe mogą fascynować nas przez całe życie na równi z twierdzeniami prawdziwymi i narzucać nam się jako nieubłagana konieczność.⁵²

Wydaje się jednak, iż Chwistek używa pojęcia idealizm w znaczeniu różnym niż wcześniej scharakteryzowane – tutaj przez idealizm zdaje się rozumieć dogmatyczną wiarę w istnienie przedmiotów idealnych.

Na zakończenie należy zauważyć, zgodnie ze słowami samego Chwistka, iż rzeczywistość wrażeń jest najsłabiej rozwinięta gdyż jej konsekwentny opis jest najtrudniejszy.

3.7 Praktyczne znaczenie teorii wielości rzeczywistości

Zanim przyjrzymy się konsekwencjom praktycznym teorii wielości rzeczywistości zauważmy, że Chwistek opisując je koncentruje się na rzeczywistości rzeczy oraz rzeczywistości wrażeń, pomija zaś rzeczywistość fizykalną i rzeczywistość wyobrażeń. Powodów tego stanu rzeczy można upatrywać w stosunkowo ograniczonym zasięgu praktycznego oddziaływania rzeczywistości fizykalnej oraz słabym stopniu rozwoju rzeczywistości wyobrażeń.

Chwistek twierdzi, iż filozofia popularna (przypomnijmy, że leży ona u podstaw rzeczywistości rzeczy) oraz filozofia psychologistyczna (na jej gruncie zbudowana jest rzeczywistość wrażeń) są równouprawnione nie tylko teoretycznie, ale również w praktyce. Prymat filozofii popularnej wyłącznie w dziedzinach praktycznych okazuje się pozorny – jak wykazaliśmy wcześniej istnieje możliwość rozwinięcia jej do postaci pełnego systemu filozoficznego. Z kolei filozofia psychologistyczna tylko z pozoru ma charakter czysto teoretyczny, okazuje się bowiem, że można stosować ją również w praktyce

(...) na ogół załatwiamy funkcje życiowe automatycznie, w wyjątkowych zaś razach, kiedy potrzebna jest analiza, możemy doskonale

⁵² L. Chwistek, *Granice Nauki*, *op. cit.*, s. 228.

operować pojęciem kompleksu elementów [wrażeńiowych], które obowiązuje w rzeczywistości psychologistycznej.⁵³

Tak długo jak podmiot poznawczy pozostaje w jednej rzeczywistości, teorii wielości rzeczywistości brakuje namacalności

Przesąd, że mówić o pewnej rzeczywistości jest tym samym, co być w niej, uniemożliwia dotąd wielu ludziom zrozumienie tego prostego faktu, że nie ma jednej rzeczywistości.⁵⁴

Zdaniem Chwistka dopiero przejścia pomiędzy poszczególnymi rzeczywistościami czynią ich wielość uchwytną. Wiąże się z nimi jednak pewien, przytaczany zresztą przez niego samego, problem. Chwistek formułuje go następująco: jak człowiek, sam stanowiąc element danej rzeczywistości, może przechodzić z jednej rzeczywistości do innej? Zaproponowane rozwiązanie oparte jest o teorię typów Russella – przejścia danego człowieka pomiędzy rzeczywistościami są zjawiskami drugiego rzędu, podczas gdy poglądy tegoż człowieka na rzeczywistość są to zjawiska rzędu pierwszego. Orzekając jednocześnie o zjawiskach różnych rzędów postępujemy wbrew teorii typów – sądy tego rodzaju pozbawione są sensu. Nakreślony powyżej problem okazuje się więc pozorny.

W podobny sposób rozwiązuje Chwistek problem nieskończonego mnożenia się obserwatora w rzeczywistości wrażeń. Problem ten zarysowany jest następująco⁵⁵: w rzeczywistości wrażeń podmiot sam jawi się jako konstrukt wrażeńiowy – jednakże w takiej autoanalizie poza *Ja* pojawia się obserwator, który analizy tej dokonuje. Autoanalizę prowadzić można dalej i owego obserwatora rozłożyć znów na konstrukt wrażeń oraz kolejnego obserwatora. W rezultacie *Ja* traci swoją podmiotowość, rozpada się na nieskończenie wielu obserwatorów oraz ich wrażenia. *Ja* nie może być zatem autorem jakiegokolwiek sądu o własnym stanie - wydaje się niemożliwym, aby podmiot mógłby wygłaszać sądy o swoich wrażeniach, a jednocześnie sam być

⁵³ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 75.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 74.

⁵⁵ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 75.

korelatem tychże wrażeń. Paradoks ten można usunąć przyjmując, iż podmiot wypowiadający dowolny sąd o swoim stanie oraz podmiot, którego tenże sąd dotyczy są podmiotami różnych typów logicznych. Należy zauważyć, że również zarysowany powyżej problem nieskończenie wielu obserwatorów z pozycji teorii typów logicznych jest pozorny

(...) nie możemy naraz myśleć o wszystkich przedmiotach, a to z tego powodu, że pojęcie wszystkich przedmiotów jest pozbawione sensu.⁵⁶

Rozważania nad praktycznymi aspektami wielości rzeczywistości prowadzi Chwistek także na płaszczyźnie psychologicznej. Zauważa on, iż do przebywania w danej rzeczywistości predystynuje człowieka typ jego osobowości: ludzie czynu są predystynowani do przebywania w rzeczywistości rzeczy, podczas gdy marzyciele zwykle przebywają w rzeczywistości wraźniowej. Możliwe są również przejścia tej samej jednostki pomiędzy rzeczywistościami: pod wpływem świadomego „wmyśliwania” się we wrażenia można z czasem znaleźć się w rzeczywistości wrażeń. I odwrotnie: pod wpływem pewnego impulsu, np. silnego bólu, można zostać wyrwanym z rzeczywistości wrażeń do rzeczywistości rzeczy.

Wszechstronność umysłowości Chwistka prowadzi go również na tereny refleksji etycznej. Zauważa on, że każda rzeczywistość daje podstawy do sformułowania odnośnego systemu etyki. I tak etyka rzeczywistości rzeczy oparta jest na „zasadzie bezwzględnej wzajemności wobec bliźnich”⁵⁷. Etyka ta traci jednak sens w rzeczywistości wrażeń – tu stany psychiczne innych posiadają charakter drugorzędny, w hierarchii realności zajmują poślednie miejsce. W rzeczywistości wrażeń podstawą etyki staje się „zasada bezczynności” – powstrzymywania się od jakichkolwiek czynności praktycznych, „które by wychodziły poza zakres automatycznie wykonywanych funkcji codziennych”⁵⁸. Owa bezczynność nie podlega ocenie etycz-

⁵⁶ *Ibidem*, s. 77.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 78.

nej na gruncie rzeczywistości rzeczy. Chwistek zauważa, że również przejścia pomiędzy rzeczywistościami, a co za tym idzie pomiędzy systemami etycznymi, nie podlegają ocenie – „(...) nie od nas zależy, w której rzeczywistości znajdujemy się w danej chwili.”⁵⁹ Należy zauważyć, że przedstawione przez Chwistka zręby etyki wielu rzeczywistości nie tworzą spójnego systemu. Szczególnie kontrowersyjna wydaje się zasada bezczynności – jej konsekwentne stosowanie byłoby charakterystyczne raczej dla solipsyzmu niż rzeczywistości wrażeń. Kłóci się ona również z głoszonym przez Chwistka równouprawnieniem praktycznym rzeczywistości wrażeń i rzeczywistości rzeczy – trudno wyobrazić sobie system filozoficzny przydatny w praktyce, którego konsekwentne stosowanie wymaga powstrzymania się od wszelkich działań.

4. Krytyka

Poniżej streszczona zostanie krytyka teorii wielości rzeczywistości, której autorami byli Tadeusz Kotarbiński oraz Roman Ingarden. Przedstawione zostaną również pewne niekonsekwencje teorii wielości rzeczywistości, na które nie zwrócili uwagi komentatorzy.

Tadeusz Kotarbiński na łamach *Przeglądu Warszawskiego*⁶⁰ opublikował zwięzłą w formie, bo liczącą niespełna trzy strony, a jednocześnie wyjątkowo przenikliwą recenzję *Wielości rzeczywistości* Chwistka. Utrzymana w prześmiewczym niemal tonie, w skrócie charakteryzuje ona tematykę pracy, streszcza aksjomatykę czterech rzeczywistości oraz poglądy estetyczne Chwistka.

Kotarbiński w pierwszym rzędzie atakuje eklektyzm teorii wielości rzeczywistości: jak twierdzi bez związku przemieszane są w niej swobodne wywody na tematy tak różne jak estetyka, etyka, teorii poznania, metafizyka czy poglądy społeczne. Kotarbiński pisze:

⁵⁹ *Ibidem*

⁶⁰ T. Kotarbiński, *Leon Chwistek: Wielość rzeczywistości, Przegląd Warszawski*, 1922, nr 6, s. 426-428.

Częstokroć nie wiadomo, o czym właściwie mowa: można tak rozumieć, można inaczej, ot jak kiedy patrzę na konturowy rysunek i nie wiem, czy to kaptur mnicha, czy głowa orła.⁶¹

Recenzent w uszczypliwy sposób komentuje również naukowe pretenzje pracy:

(...) naukowych rozpraw niepodobna z jednaką łatwością czytać od początku i od końca⁶²

oraz brak jasności wyводу:

(...) z osławioną logiczną teorią typów musisz być, czytelniku, za pan brat, by zrozumieć, czego tu z własnej winy nie rozumiesz, a czego znowu, samym nawet autorem będąc, zrozumieć nie sposób.⁶³

Kotarbiński za warte uwagi uznaje wyłącznie estetyczne wywody Chwistka, oraz sformułowaną w przypisach na stronie 27⁶⁴ wydania oryginalnego antynomię nieznaną wcześniej logice. Należy zauważyć, iż recenzent nie poddaje krytyce aksjomatyki teorii wielości rzeczywistości. Poprzestaje na uwadze, iż cztery rzeczywistości zostały przez Chwistka wyróżnione „wolnym dekretem”⁶⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje geneza, jaką Kotarbiński przypisuje teorii wielości rzeczywistości. Otóż, u jej podstaw leży rzekomo teoria typów logicznych Bertranda Russella. Kotarbiński ujmuje tę myśl lakonicznie:

sama wypowiedź należy jak gdyby do jednej rzeczywistości, a to, o czym w niej mowa – do innej.⁶⁶

Powyższa interpretacja jest niezgodna z poglądami samego Chwistka, który za źródło teorii wielości rzeczywistości uznaje racjonalizm krytyczny, a teorię typów logicznych, nie umniejszając w niczym jej doniosłości, stosuje do rozwiązywania antynomii pojawiających

⁶¹ *Ibidem*, s. 427.

⁶² *Ibidem*, s. 426.

⁶³ *Ibidem*

⁶⁴ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 50.

⁶⁵ T. Kotarbiński, *Leon Chwistek: Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 426.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 428.

się w ramach gotowego już systemu wielości rzeczywistości. Innym, niezależnym od poprzedniego źródłem teorii wielości rzeczywistości jest zdaniem Kotarbińskiego starożytna myśl o istnieniu dwóch światów – „świata obiektywnych rzeczy i subiektywnych idei w umysłach”⁶⁷. Natomiast źródła przeprowadzonego przez Chwistka podziału na cztery aż rzeczywistości upatruje Kotarbiński w refleksji nad typami malarstwa. Gdyby sąd ten był uzasadniony, wielość rzeczywistości jawiłaby się jako teoria z zakresu historii sztuki raczej niż jako system filozoficzny. Wydaje się jednak, że zaproponowana przez Kotarbińskiego geneza teorii wielości rzeczywistości nie jest uzasadniona – poza relatywizmem krytycznym jako podstawą teoretyczną, Chwistek, w sposób wiarygodny, wskazuje na psychologiczne źródła swojej teorii. Opisuje on następująco swoje doświadczenia wojenne:

Trudność porozumienia się z otoczeniem stała się niepokojąca. Ostatecznie zrozumiałem, że jeśli mam sam siebie wziąć serio, muszę stwierdzić, że żyję po prostu w *innej rzeczywistości* niż moi towarzysze.⁶⁸

Inaczej niż Kotarbiński, Roman Ingarden, w pierwszej recenzji *Wielości rzeczywistości*, opublikowanej na łamach „Przeglądu Filozoficznego”⁶⁹ w rok po jej wydaniu, poddał krytyce samą metodę leżącą u podstaw teorii Chwistka. Skrytykował przede wszystkim sposób, w jaki Chwistek dokonał wyboru metody konstrukcyjnej jako odpowiedniej dla badania zagadnienia rzeczywistości. Stwierdził, iż wybierając spośród kilku metod, Chwistek powinien był rzetelnie omówić każdą z nich, a następnie przedstawić argumenty przemawiające za jej przyjęciem bądź odrzuceniem. Chwistek rzekomo nie spełnił tego wymogu, co Ingarden starał się wykazać na podstawie analizy stanowiska autora *Wielości rzeczywistości* wobec filozofii Bergsona oraz fenomenologii Husserla.

⁶⁷ T. Kotarbiński, *Leon Chwistek: Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 428.

⁶⁸ L. Chwistek, *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*, op. cit., s. 202.

⁶⁹ R. Ingarden, *Leon Chwistek – Wielość rzeczywistości*, „Przegląd Filozoficzny”, XXV, 1922, s. 451-468.

Zdaniem Ingardena, Chwistek nie uchwycił właściwie myśli Bergsona, a jej prezentacja jest powierzchowna i mętna. Chwistek rzekomo nie podał też żadnych argumentów, które przemawiałyby na rzecz odrzucenia metody Bergsona. Możemy co najwyżej domyślać się, iż odrzucił ją ponieważ Bergson posługiwał się „pojęciami płynnymi”. Otóż, twierdzi Ingarden, Bergson postuluje stałość pojęć w ramach danego rozumowania, odrzuca natomiast pojęcia „gotowe” w momencie przystępowania do filozoficznego poznania rzeczywistości. Czyni tak z trzech powodów: (1) ich treść przystaje do wymagań życia praktycznego i nie nadaje się do prowadzenia analizy filozoficznej, (2) pojęcia jako twory intelektualne wnoszą do rozumowania cały system formalnych „schematów działania”⁷⁰, które prowadzą do zafałszowania obrazu rzeczywistości, (3) pojęcia jako niebezpośrednie i nienaoczne mogą stanowić najwyżej rezultat poznania, mogą być „sposobem konserwowania poznania bezpośredniego”⁷¹. Tak więc, pojęcia przedmiotów rzeczywistych właściwe dla celów poznania muszą zostać stworzone od nowa. Wykonując zadanie to należy zaś posłużyć się intuicją oraz pojęciami „giętkimi”, które są zdolne dostosować swą treść do cech przedmiotów. Przedstawiona w ten sposób metoda Bergsona jest, zdaniem Ingardena, zasadniczo różna od jej ujęcia zaprezentowanego przez Chwistka. W ten sposób Ingarden dowodzi, iż Chwistek nie mógł przedstawić dostatecznych argumentów przemawiających za jej odrzuceniem.

Również stanowisko Husserla, zdaniem Ingardena, odrzucił Chwistek w sposób arbitralny – według autora *Wielości rzeczywistości* metoda fenomenologiczna odwoływać się ma do „naiwnej analizy znaczenia wyrazów”⁷², jej zadaniem ma być poszukiwanie treści wyrazów wspólnej wszystkim ludziom. Ujęcie takie świadczy zdaniem Ingardena, iż Chwistek

⁷⁰ *Ibidem*, s. 455.

⁷¹ *Ibidem*, s. 456.

⁷² L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 35.

wcale lub prawie wcale nie zna dzieł Husserla i fenomenologów, a w każdym razie wcale ich nie rozumie⁷³.

Co więcej Chwistek nie przedstawia żadnego argumentu przeciwko nawet tak opacznemu rozumieniu fenomenologii.

Podsumowując swoje uwagi w stosunku do rozważań krytycznych Chwistka Ingarden pisze:

(...) sposób krytykowania, zastosowany przez autora wobec cudzych prac i metod, jest w dziele naukowym zupełnie niedopuszczalny.⁷⁴

Trudno nie zgodzić się z tą opinią, istotnie Chwistek nie zaprezentował stanowiska Bergsona i fenomenologii Husserla w sposób wyczerpujący a nawet rzetelny, nie przedstawił też dostatecznej argumentacji przeciwko nim poprzestając na ogólnikowych uwagach utrzymanych w impertynenckim tonie.

Ingarden nie poprzestaje na wykazaniu niewystarczalności krytycznej argumentacji Chwistka, atakuje również użycie metody konstrukcyjnej w stosunku do zagadnienia rzeczywistości. Przede wszystkim doszukuje się niekonsekwencji w ujęciu prawdziwości zaproponowanym przez Chwistka – z jednej strony twierdzi on, iż prawdziwość aksjomatów obowiązuje wyłącznie wewnątrz konstruowanego systemu i zachodzi dlatego tylko

że wyrażają one [aksjomaty] związki pomiędzy symbolami, które same przez się są pozbawione sensu i uzyskują go właśnie dopiero dzięki temu, że figurują w tych twierdzeniach⁷⁵.

Z drugiej zaś strony postuluje taki dobór aksjomatów, aby korespondowały one z pojęciami pierwotnymi, będącymi niejako pierwowzorami pojęć definiowanych. Tym samym, zdaniem Ingardena, Chwistek

uznaje istnienie pewnego obiektywnego porządku rzeczy, uznaje możliwość ich obiektywnego poznania, obiektywnej prawdy⁷⁶

⁷³ R. Ingarden, *Leon Chwistek – Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 457.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 458.

⁷⁵ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 45.

⁷⁶ R. Ingarden, *Leon Chwistek – Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 460.

a co za tym idzie, uznaje istnienie prawdziwości innej niż obowiązująca wyłącznie wewnątrz systemu logiki.

Kolejny zarzut pod adresem zastosowanej przez Chwistka metody dotyczy sposobu konstruowania sensu pojęć. Próba konstruowania sensu pojęć zastosowanych w aksjomatach wyłącznie w oparciu o system tychże aksjomatów, a więc w zupełnym oderwaniu czy to od znaczeń zaczerpniętych z nauk pozytywnych czy też od pojęć pierwotnych, jest, zdaniem Ingardena, skazana na niepowodzenie:

(...) postępowanie takie nigdy nie może doprowadzić do ustalenia np. systemu aksjomatów rzeczywistości, czy arytmetyki, czy logiki⁷⁷.

Artykuł krytyczny Ingardena zapoczątkował zaciętą i nie pozbawioną elementów osobistych polemikę pomiędzy filozofami. W odpowiedzi na niego Chwistek opublikował *Krótką rozprawę z panem Romanem Ingardenem, doktorem uniwersytetu fryburskiego*⁷⁸. Już sam tytuł artykułu wskazuje, iż korzysta on z argumentów *ad personam* – nazywa Ingardena „pilnym uczniem prof. Husserla”⁷⁹ oraz krytykuje patetyczny styl wywodu, w niewielkim stopniu ustosunkowuje się natomiast do zarzutów pod adresem swojej teorii. Nie dziwi więc fakt, iż w kolejnej opublikowanej na łamach „Przeglądu Filozoficznego” replice Ingarden pisze:

(...) w przyszłości będę mógł odpowiadać tylko na takie *Rozprawy*, które zajmują się mymi twierdzeniami a nie osobą⁸⁰.

Mimo iż artykuł ten nie doczekał się odpowiedzi ze strony Chwistka, w roku 1923 Ingarden ponowił recenzję *Wielości rzeczywistości* na łamach „Ruchu Filozoficznego”. Tym razem ostrze krytyki dotknęło aksjomatyki teorii wielości rzeczywistości. Autor słusznie

⁷⁷ *Ibidem*, s. 462.

⁷⁸ L. Chwistek, *Krótką rozprawą z panem Romanem Ingardenem, doktorem uniwersytetu fryburskiego*, „Przegląd Filozoficzny”, XXV, 1922, z. 4, s. 540-544.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 541.

⁸⁰ R. Ingarden, *Uwagi do „Krótkiej rozprawy itd.”*, „Przegląd Filozoficzny”, XXVI, 1923, s. 100

zauważył, iż zakres pojęć poszczególnych rzeczywistości pokrywa się. W szczególności wszystko to, co jest dane bezpośrednio i wszystko, co jest widzialne na jawie w warunkach normalnych należy do wszystkich czterech rzeczywistości. Przedmioty widzialne w warunkach normalnych należą do wszystkich rzeczywistości poza rzeczywistością rzeczy, zaś przedmioty nie dane bezpośrednio możemy odnaleźć zarówno w rzeczywistości rzeczy jak i rzeczywistości fizycznej. W rezultacie, pisze Ingarden

dostajemy cztery konglomeraty (...) niczym prócz nazwy nie związane, a składające się po większej części z tych samych elementów.⁸¹

Źródła takiego stanu rzeczy upatruje w zastosowaniu metody konstrukcyjnej, która nie nadaje się do badania zagadnienia rzeczywistości. Na zarzuty te Chwistek nigdy nie odpowiedział, kończąc tym samym polemikę z Ingardenem.

Powyższe uwagi krytyczne nie wyczerpują niespójności obecnych w teorii wielości rzeczywistości Chwistka. Na uwagę zasługują również pewne problemy teorii, o których nie wspominają Kotarbiński i Ingarden.

I tak, w pierwszym zdaniu *Wielości rzeczywistości* Chwistek jednoznacznie określa cel swojej pracy:

Zadanie niniejszego studium polega na ustaleniu znaczenia wyrazu „rzeczywistość”⁸².

Lektura dalszych części wywodu wskazuje jednak, że cel ten faktycznie jest znacznie szerszy – Chwistek nie zostaje na polu czysto pojęciowym, w rozdziale *Wielość rzeczywistości w życiu* opisuje etyczne konsekwencje teorii wielości rzeczywistości⁸³. Fakt, iż teoria obejmuje zagadnienia etyczne takie jak np. zasadność poświęcenia się dla dobra ojczyzny, wskazuje na to, iż nie ogranicza się ona wyłącznie do

⁸¹ R. Ingarden, *Sprawozdania, Leon Chwistek, Wielość rzeczywistości*, „Ruch Filozoficzny”, VII (1923), s. 100.

⁸² L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 30.

⁸³ *Ibidem*, s. 77-78.

rozważań nad znaczeniem pojęcia *rzeczywistość*, ale że poszczególne pojęcia rzeczywistości korespondują z odnośnymi rzeczywistościami. Jednakże odniesienie wielości pojęć rzeczywistości do wielości rzeczywistości wydaje się problematyczne. Chwistek rozstrzyga tę kwestię następująco: skoro istnieje wiele pojęć rzeczywistości i nie ma sposobu, aby bez popadania w dogmatyzm rozstrzygnąć, które z nich jest prawdziwe, należy przyjąć, iż wszystkie one są prawdziwe i co za tym idzie wszystkim spośród nich odpowiadają odnośne rzeczywistości⁸⁴. Argument ten nie wydaje się przekonujący, w szczególności można sobie wyobrazić, iż żadnemu ze skonstruowanych pojęć rzeczywistości nie odpowiada żadna rzeczywistość, a to z tego względu, że zakres tych pojęć z żadną rzeczywistością się nie pokrywa.

Uderzającą słabość wywodów Chwistka stanowi jego skłonność do łączenia ścisłej argumentacji logicznej z ogólnymi obserwacjami bądź niezobowiązującymi uwagami natury psychologicznej. Przykładem może być opisana wcześniej argumentacja na rzecz tezy jakoby w rzeczywistości rzeczy zarówno własnym jak i cudzym stanom psychicznym przysługiwał równy stopień rzeczywistości. Dowodzić ma jej rzekomo niechęć ludzi żyjących w rzeczywistości rzeczy do analizowania własnych i cudzych przeżyć. Abstrahując od trafności tego argumentu należy zauważyć, że ani nie znajduje on oparcia w stworzonej przez Chwistka aksjomatyce rzeczywistości rzeczy, ani nie wydaje się możliwe wywiedzenie go z tejże aksjomatyki. Podobnie, mimo iż tezy te nie znajdują odzwierciedlenia w aksjomatyce, pisze Chwistek o występowaniu w ramach rzeczywistości fizycznej przedmiotów hipotetycznych bądź stanów psychicznych jako takich⁸⁵. Na zarzut taki Chwistek odpowiedziałby zapewne, że przyczyną jest niedojrzałość teorii, tymczasowa niewystarczalność aksjomatyki do opisu wszelkich przedmiotów odnajdywanych w poszczególnych rzeczywistościach. Rodzi to jednak wątpliwość czy system Chwistka w ogóle może zostać doprowadzony do postaci dojrzałej, czy kiedykolwiek

⁸⁴ Por. *Ibidem*, s. 57.

⁸⁵ Por. rozdz. 3.4.

mógłby w sposób zupełny opisać poszczególne rzeczywistości. Otóż Chwistek nie przedstawia przekonującej argumentacji przemawiającej za możliwością skonstruowania pełnego systemu wielu rzeczywistości. W ten sposób zdaje się łamać fundamentalną dla swojej postawy filozoficznej zasadę racjonalizmu krytycznego – arbitralnie, nie opierając się ani na doświadczeniu ani na przesłankach rozumowych, uznaje tezę, iż możliwe jest skonstruowanie „dedukcyjnej teorii rzeczywistości”⁸⁶. Wydaje się to tym dziwniejsze, że na mocy tego samego racjonalizmu krytycznego Chwistek odrzuca myśl, że można zdefiniować jedno i tylko jedno pojęcie rzeczywistości.

Poza tezami nieznanymi potwierdzenia w aksjomatyce teorii wielości rzeczywistości, pośród rozważań Chwistka można również odnaleźć takie, które stoją z ową aksjomatykę w sprzeczności. I tak Chwistek uznaje istnienie cudzych stanów psychicznych w rzeczywistości wyobrażeń, gdy tymczasem na podstawie pierwszych trzech aksjomatów tejże rzeczywistości wywieść można wspomnianą wcześniej formułę⁸⁷:

$$\forall x [ix \equiv (bx \vee wx)]$$

zgodnie z którą wykluczone jest istnienie stanów psychicznych innych niż samego podmiotu poznającego.

Lektura pism Chwistka nasuwa również pytanie czy teoria wielości rzeczywistości nie łamie zasady sprzeczności. W swoim zamyśle ma ona rozwiązywać problem sprzeczności poglądów dotyczących rzeczywistości – wiele sprzecznych pomiędzy sobą sądów dotyczących przedmiotów poznania ma dzięki niej zostać pogodzonych poprzez nadanie im równouprawnienia w ramach różnych rzeczywistości. Wydaje się jednak, że teoria wielości rzeczywistości przesuwa tylko problem sprzeczności – z poziomu opisu poszczególnych przedmiotów na poziom opisu rzeczywistości jako całości. Mimo że poszczególne rzeczywistości dają się dzięki niej opisać w sposób wewnętrznie

⁸⁶ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 56.

⁸⁷ Por. rozdz. 3.5..

niesprzeczny⁸⁸, problem sprzeczności pomiędzy nimi pozostaje nierozstrzygnięty. Problem ten można próbować rozwiązać argumentując, że logika – jako wtórna w stosunku do ontologii – nie stosuje się do niektórych przedmiotów. Co za tym idzie problem sprzeczności pomiędzy sobą poszczególnych rzeczywistości, jako przedmiotów najbardziej ogólnych, nie podpadałby pod zasady logiki, a w szczególności pod zasadę sprzeczności. Takie rozwiązanie nie wydaje się jednak trafne – najpierw wykluczilibyśmy sprzeczność poprzez przesunięcie problemu na pojęcia tak ogólne jak rzeczywistość, tylko po to, aby następnie wyłączyć logikę jako narzędzie niezdolne do refleksji nad tymi pojęciami ogólnymi.

Wątpliwości budzi również sposób, w jaki Chwistek dowodzi istnienia wielu rzeczywistości. Otóż, wskazuje on realizm oraz fenomenalizm (w innym znów fragmencie rozważań idealizm immanentny) jako poglądy leżące u podstaw podziału na rzeczywistość rzeczy oraz wrażeń po to, aby wykazać niedostateczność przesłanek przemawiających za odrzuceniem któregośkolwiek z tych stanowisk⁸⁹. Argumentacja Chwistka koncentruje się na odparciu zarzutów jakie *do tej pory* filozofia wysuwała przeciwko fenomenalizmowi z jednej, a realizmowi z drugiej strony, nie dyskutuje natomiast samej *możliwości* wykazania słuszności jednego bądź drugiego stanowiska. W ten sposób Chwistek odnosi się niejako do obecnego stanu wiedzy na temat rzeczywistości. W tym kontekście jego teorię należałoby raczej nazwać teorią wielości hipotez poznawczych czy też wielu modeli poznania. Chwistek wydaje się nie zadawać wyraźnie pytania czy istnieje jakikolwiek powód, dla którego opowiedzenie się bądź to po stronie realizmu, bądź to po stronie fenomenalizmu byłoby niemożliwe.

⁸⁸ Również co do wewnętrznej sprzeczności nie istnieje zdaniem Chwistka w pełni zadawalające rozstrzygnięcie. Por. L. Chwistek, (1923) *Wielość rzeczywistości*, *op. cit.*, s. 56.

⁸⁹ Por. Chwistek L., *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia, Pojęcie rzeczywistości*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 19-22.

5. Interpretacje

Interpretacje teorii Chwistka podzielić można na trzy grupy. Pierwsza interpretacja – na potrzeby niniejszego tekstu nazwijmy ją ontologiczną – zakłada rzeczywiste istnienie opisywanych rzeczywistości. Druga – nazwijmy ją epistemologiczną – traktuje rzeczywistości jako schematy poznawcze raczej niż istniejące niezależnie byty. Trzecia interpretacja stanowi pośrednie odczytanie teorii Chwistka.

Interpretację ontologiczną teorii Chwistka można scharakteryzować jako taką, która skonstruowanym rzeczywistościom przypisuje rzeczywiste istnienie. Chciałoby się powiedzieć, iż w tej interpretacji rzeczywistości „istnieją naprawdę”. Sam Chwistek zapewne oponowałby przeciwko takiemu sformułowaniu twierdząc, że pojęcie „istnienia naprawdę” jest nieściśle, jest wynikiem arbitralnego przyjęcia konwencji⁹⁰, która pozbawiona doprecyzowania nie może być przedmiotem sądów orzekających o jej prawdziwości. Przejdźmy jednak nad tym domniemanym kontrargumentem Chwistka do porządku dziennego, a na potrzeby dalszych rozważań załóżmy, że „istnienie naprawdę” jest intuicyjnie zrozumiałe i jednoznaczne.

Należy zauważyć, że za przyjęciem ontologicznej interpretacji teorii wielości rzeczywistości przemawia chociażby fakt, iż sam Chwistek przyporządkowuje poszczególnym rzeczywistościom różne systemy etyczne. Wydaje się, że aby móc mówić o obowiązywaniu różnych zasad etyki w poszczególnych rzeczywistościach trzeba pojmować owe rzeczywistości w kategoriach ontologicznych, trzeba przyjąć, że istnieją one „naprawdę”.

Przeanalizujmy konsekwencje, jakie niesie interpretacja ontologiczna. Przede wszystkim, uderza w niej zjawisko przechodzenia

⁹⁰ Chwistek co prawda odżegnywał się od konwencjonalizmu jednak prawdopodobnie miał na myśli dogmatyczne opowiadanie się za jedną z możliwych konwencji. Por. L. Chwistek, *Granice nauki*, *op. cit.*, s. 228 oraz Chrobak K., *Niejedna rzeczywistość*, *op. cit.*, s. 141-142.

między rzeczywistościami. Jak zmienia się status ontyczny przedmiotu w chwili przejścia obserwowanego go podmiotu z jednej rzeczywistości w inną? Wszak, zgodnie z uwagami Ingardena, zakresy poszczególnych rzeczywistości w znacznej części pokrywają się – te same przedmioty występują w wielu bądź wszystkich rzeczywistościach. Można dopuścić, iż przy przejściu z rzeczywistości wrażeń do rzeczywistości wyobrażeń i odwrotnie status przedmiotu istotnie zmienia się – z korelatu elementów wrażeń widzialnych na jawie przedmiot staje się korelatem wrażeń widzialnych poza jawą. Zmiany takie nie są jednak do pomyślenia przy przejściach podmiotu z rzeczywistości wrażeń bądź wyobrażeń do rzeczywistości rzeczy bądź rzeczywistości fizycznej i odwrotnie. W tym przypadku musiałoby dojść do radykalnej zmiany statusu ontycznego przedmiotu – musiałby on przekształcić się z korelatu elementów wrażeń widzialnych w rzecz bądź odwrotnie, z rzeczy w korelat elementów wrażeń widzialnych. Możliwość taką należy wykluczyć. Rodzi to kolejne pytanie: jak możliwe są przejścia podmiotu pomiędzy rzeczywistościami? Odpowiedź można sformułować następująco: przedmiot obecny w rzeczywistości wrażeń – a następnie w rzeczywistości rzeczy, do której przechodzi podmiot – nie są tymi samymi przedmiotami: przedmioty te istnieją w inny sposób i niejako niezależnie od siebie. Zmieniając rzeczywistość podmiot zmienia niejako całe swoje otoczenie wraz ze wszystkimi otaczającymi go przedmiotami. Rodzi to z kolei problem korelacji, jaka zachodzi pomiędzy poszczególnymi rzeczywistościami: dlaczego rzeczywistości, mimo, że obecne w każdej z nich przedmioty nie są tymi samymi przedmiotami, jawią się jako takie same? Dalsza dyskusja tego zagadnienia wykracza poza ramy niniejszego tekstu, uzmysławia ona jednak trudności, jakie rodzi ontologiczna interpretacja teorii wielości rzeczywistości. Należy zauważyć, że sam Chwistek nie komentował tych trudności.

Przyjęcie opisywanej interpretacji niesie zasadnicze konsekwencje dla rzeczywistości wrażeń i wyobrażeń. Otóż konsekwentna akceptacja aksjomatów rzeczywistości wrażeń oraz wyobrażeń

interpretowanych w sposób ontologiczny prowadzi do przekonania, iż rzeczywiste jest to i tylko to, co jest dane bezpośrednio bądź widzialne⁹¹. W szczególności nie istnieją rzeczy jako takie, a jedynie reprezentujące je korelaty elementów wrażeniowych. Nie istnieją również stany psychiczne innych podmiotów tak samo jak nie istnieją owe podmioty. Jedynym co istnieje jest podmiot poznający oraz jego wrażenia, co sprowadza rzeczywistości wrażeń i wyobrażeń do koncepcji solipsystycznej.

Interpretacja ontologiczna rodzi również poważne konsekwencje etyczne. W solipsystycznym ujęciu rzeczywistości wrażeń i wyobrażeń nie istnieje nic poza własnym *Ja* oraz doświadczanymi przez nie wrażeniami, pojawia się więc pytanie o to, czy etyka w tychże rzeczywistościach jest w ogóle możliwa. Bezsprzecznie nie może być w nich mowy o etyce normatywnej rozważającej stosunki pomiędzy jednostkami ludzkimi – jednostki poza *Ja* po prostu nie istnieją, są fikcjami, zespołami wrażeń doświadczanych przez podmiot. Czy możliwa jednak jest jakakolwiek inna etyka? Wydaje się, że przynajmniej część zagadnień obejmujących wyłącznie podmiot etyczny nadal pozostaje aktualna. Za przykład posłużyć może zagadnienie obowiązku samorealizacji – nawet, jeśli nie istnieje nic poza moim *Ja* i moimi własnymi wrażeniami można uznać, iż posiadam obowiązek realizacji swojego potencjału. W tym jednak przypadku metaetyczne źródła owego obowiązku muszą mieć charakter czysto subiektywny, można poszukiwać ich na przykład w intuicjach moralnych podmiotu.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje etyczne pociąga za sobą ontologiczna interpretacja rzeczywistości fizycznej. Jeśli rzeczywistość fizyczna istnieje „naprawdę”, jeżeli przy tym jest ona – zgodnie z postulatami Chwistka, deterministyczna – to wolna wola jest w niej wykluczona. Co za tym idzie odpowiedzialność moralna w interpretowanej w ten sposób rzeczywistości fizycznej w ogóle nie wydaje się możliwa.

⁹¹ Por. rozdz. 3.5.

Epistemologiczne odczytanie teorii Chwistka ujmuje rzeczywistości jako schematy poznawcze raczej niż niezależne byty w rozumieniu ontologicznym. Poszczególne rzeczywistości jawią się jako różne sposoby interpretacji treści doświadczenia, przy czym owe sposoby same nie podlegają weryfikacji empirycznej.

Interpretacja epistemologiczna zyskała aprobatę wielu interpretatorów. Opowiada się za nią również Karol Chrobak:

Zdaje się, że jedyną właściwą, spójną – i, co ważne, znajdującą potwierdzenie w słowach samego Chwistka – interpretacją jego teorii jest jej rozumienie epistemologiczne.⁹²

Na poparcie tej tezy przytacza wiele argumentów, z których na szczególną uwagę zasługują dwa. Po pierwsze, jak twierdzi Chrobak, jedynym rozpatrywanym przez Chwistka kryterium rzeczywistości jest relacja przedmiot-podmiot a nie relacja przedmiot-przedmiot, co wskazuje na epistemologiczne źródła teorii wielości rzeczywistości oraz nasuwa pytanie o zasadność używania terminu „rzeczywistość”. Po wtóre, używanie przez Chwistka w *Granicach nauki* pojęcia *schematu poznawczego* w miejsce terminu *rzeczywistość* wskazuje na epistemologiczny charakter teorii wielości rzeczywistości.

Konsekwencje wypływające z epistemologicznej interpretacji teorii Chwistka są znacznie skromniejsze niż te, które implikuje jej ontologiczne odczytanie. I tak w interpretacji tej przejścia pomiędzy rzeczywistościami tracą swoją paradoksalność – oznaczają po prostu zmianę perspektywy poznawczej, przejście od jednej do innej interpretacji treści doświadczenia.

Również konsekwencje ontologiczne teorii wielości rzeczywistości tracą swoją moc przy odczytaniu jej w sposób epistemologiczny. Nie sposób wypowiadać kategoriycznych sądów dotyczących sposobu istnienia przedmiotów poznania w poszczególnych rzeczywistościach przy założeniu, iż owe rzeczywistości są zaledwie schematami poznawczymi, konwencjami obranymi w celu spójnego opisanie świata doświadczeń.

⁹² K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość*, op. cit., s. 16.

W podobny sposób tracą na ostrości różnice pomiędzy systemami etycznymi właściwymi poszczególnym rzeczywistościom. Rzeczywistości rozumiane jako różne sposoby interpretacji treści doświadczenia nie wymagają odrębnych systemów etycznych. Powyższa konsekwencja interpretacji epistemologicznej jest jednakże sprzeczna z poglądami samego Chwistka, który w *Wielości rzeczywistości* pisze:

Jest jasne, że każda rzeczywistość wyznacza pewne zasadnicze wskazówki dla podstaw etyki⁹³.

Spróbujmy rozważyć trafność przedstawionych powyżej interpretacji teorii wielości rzeczywistości. Interpretacja ontologiczna obarczona jest licznymi problemami, a przy tym rodzi nieakceptowalne konsekwencje żeby wspomnieć chociażby opisaną wcześniej zmianę statusu ontycznego przedmiotów pod wpływem przejść podmiotu z jednej rzeczywistości w inną. Interpretacja epistemologiczna pozwala, co prawda, uniknąć tak przykrych konsekwencji jednakże prowadzi ona do, opisaną w rozdziale poprzednim, sprzeczności z poglądami samego Chwistka. W wątpliwość poddać można także zasadność oddzielenia interpretacji epistemologicznej od ontologicznej argumentując, iż wszelkie poznanie dotyczyć musi tego, co istnieje, co jest rzeczywiste. Sam Chwistek pojmuje teorię poznania jako naukę „o tym, co jest rzeczywiste”⁹⁴.

Scharakteryzowane powyżej problemy związane zarówno z interpretacją ontologiczną jak i epistemologiczną wydają się dowodzić, iż żadna z nich nie jest trafna i wystarczająca. W tej sytuacji rysują się dwa rozwiązania: należy uznać, że konsekwentna (niesprzeczna) interpretacja teorii Chwistka jest niemożliwa do przeprowadzenia, co dowodziłoby ułomności tej teorii, bądź też należy zaproponować nową interpretację, która byłaby wolna od dotychczasowych

⁹³ L. Chwistek, *Wielość rzeczywistości*, op. cit., s. 77.

⁹⁴ L. Chwistek, *Zastosowanie metody konstrukcyjnej do teorii poznania*, [w:] *idem, Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I, Warszawa 1961, s. 111.

niekonsekwencji. Podejmijmy próbę zaproponowania nowej interpretacji teorii Chwistka. Otóż można postawić tezę, iż w teorii wielości rzeczywistości idzie nie o rzeczy i relacje pomiędzy nimi, ale wyłącznie o słowa, dotyczące tych rzeczy i relacji dotyczące. W tym ujęciu teoria poruszałaby się wyłącznie w ramach języka, dotyczyła sądów, jakie na podstawie doświadczenia możemy wypowiadać o rzeczywistości. Jedyne, co byłoby istotne dla teorii w tym kształcie, byłyby wewnętrzna spójność sądów o rzeczywistości. Jako taka, teoria nie wymagałaby odpowiedzi na pytanie czy opisywane przez nią rzeczywistości „istnieją naprawdę”. Co więcej, pytanie to byłoby pozbawione sensu – owo „istnienie naprawdę” nie daje się bowiem w sposób precyzyjny zamknąć w terminach języka opartego wyłącznie na ścisłym rozumowaniu i doświadczeniu. Interpretując teorię Chwistka w ten sposób unikamy problemów obecnych w jej odczytaniu ontologicznym. Zniesiony jest również problem prawomocności etyki, który obecny jest w interpretacji epistemologicznej. Tak jak w przypadku wszelkich innych sądów dotyczących rzeczywistości, sądy etyczne pozostają w sferze języka, nie wymagają rozstrzygnięcia czy ich przedmiot (inne podmioty etyczne) „istnieje naprawdę”. Wydaje się, że takie odczytanie teorii Chwistka jest też spójne z poglądami samego jej autora. Chwistek przypisuje logice dominującą rolę pośród innych dziedzin myśli ludzkiej. Taka też jest jej rola w interpretowanej na gruncie języka teorii wielości rzeczywistości. Również fakt, że teoria ogranicza się wyłącznie do sądów o rzeczywistości, nie dyskutuje zaś niezdefiniowanego, abstrakcyjnego pojęcia „istnienia naprawdę”, jest spójny z podstawową zasadą myśli Chwistka – racjonalizmem krytycznym.

Na zakończenie rozważań nad interpretacją teorii wielości rzeczywistości należy zauważyć, że sam Chwistek nie dał wystarczających wskazówek co do tego, jak należy ją pojmować, pozostawiając tym samym rozległe pole dla spekulacji.